

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
Miejscowa we Lwowie	21	5 c. 25	2
Pocztą w państwie Austriackim	24	6	2 c. 25
do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
do Rzeszy niemieckiej	21	5	1 n. 25
do Francji i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
do Włoch i Szwajcarii	116	29	10
do Belgii	80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU”. LISTY reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. LISTOW niefrankowanych nie przyjmuje się.

CZAS

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryńku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stałowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercok w ryńku pod Nr. 238. — w Wiedniu p. A. Oppelk Wollzeile 22. — Na Francję i Anglię w Paryżu p. L. Pionski, Boulevard du Prince Eugene, 95. — w Hamburgu pp. Haasenstein i Vogler — w Frankfurcie nad Menem p. Otto Molten — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu: pp. Jenke et Sarnig-hausen.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

w Krakowie na miesiąc maj . . . 2 złr.
od 1go maja do
końca kwartału . . . 3 złr. 40 c.
z przesyłką pocztową w państwie Austriackim za miesiąc maj . . . 2 złr. 25 c.
od 1go maja do końca kwartału tj. do 30go czerwca . . . 4 złr.

Kraków 9 maja.

Układy między Ojcem śtym a królem Wiktorem Emanuelem, nie tylko takie mogą mieć następstwo, że przeszkadzają powtórzeniu się bądź Awinionu, bądź Kanossy, to jest przewagi władzy świeckiej nad kościelną albo kościelną nad świecką, lecz oraz że przygotować mogą zmianę w ogólnym położeniu politycznym. Nie na tem jedynie polegała by zmiana, żeby Papież uznał królestwo włoskie w takich lub innych granicach, ani też na tem, że Wiktor Emanuel wyrzekłby się na prawdę królowania w Rzymie, które mu konwencja wrześniowa bardzo jeszcze wątpliwie zaprzeczona została, lecz że Papież szukający dotąd w potrzebie wsparcia ramienia świeckiego to w Niemczech, to w Hiszpanii, to we Francji, znajdowałby je we własnym kraju. Nowy ten związek państwa z Włochami przyniósłby w darze królom włoskim wsparcie całej potęgi hierarchii kościoła katolickiego, a to nie tylko w samych Włoszech, lecz i w całym świecie; Papieżom zaś uczyniłby za podporę świecką, interesu narodowego i politycznego i patriotyzmu włoskiego.

Ażby zmianę tę pojął choćby w najskrajszych rysach domyślnych, należy przywołać sobie na pamięć wszystkie ważniejsze epoki państwa, wszystkie koleje, przez jakie ono przechodziło, główne chwile jego tryumfu lub słabości, różnorodne stosunki jego i związki z mocarzami, począwszy od Atyli aż do Napoleona III. Wprawdzie nieraz już powtarzało się, że Papież w samych Włoszech szukał i znajdował wsparcie i sprzymierzenia przeciw przemożnym Cesarzom lub przeciw wiarołomnym wasalom, lecz pomoc ta bywała tylko chwilową kombinacją politycznych wyników, nigdy zaś warunkiem i rekwizytem wspólności interesów. Jeśli Cesarze częstokroć zdobywali sobie koronę w Rzymie na czele zwyciężących wojsk, to najwzajemnie nie kiedy musieli bronić Papieżów od przemożności ich przed własnymi ich wasalami lub poddanymi.

Taki stan rzeczy pod różnymi formami trwa po dziś dzień. Traktaty r. 1815 utrwały panowanie Austrii we Włoszech; ostatnia wojna włoska, a szczególnie następstwa jej, aneksye, utworzywszy z całych niemal Włoch jedno państwo, przygotowały zmianę, która wcześniej lub później musiałaby nastąpić, jeśli by jaka nowa wielka wojna nie spowodowała za sobą restauracyi.

Misja p. Vegezzego ogranicza się dotąd, o ile na pewne liczyć można, do spraw czysto kościelnych. Nie wiemy jeszcze, jak dalece dotyczy się ona stosunków politycznych między Rzymem a królestwem włoskim; ale sama natura rzeczy uregulowanie tych ostatnich kładzie za warunek konieczności, a tem samem za cel mądrej polityki. Uregulowanie tych stosunków przyniosłoby ową zmianę ogólnego położenia politycznego, w którymby zastąpił dawną przewagę Austrii a dotychczasową Francji we Włoszech, niezawisłość Włoch, a zarazem interesa duchowne państwa związałyby się z interesami narodowymi i politycznymi półwyspu włoskiego. Związek państwa z Włochami nie tylko utrwaliłby potęgę królestwa Wiktora Emanuela, ale nadto usamowolniłby Papieża z pod nacisku obcych rządów i oswobodził od względów dyplomatycznych. Stosunek ten władzy duchownej do świeckiej byłby całkiem nowy i sprowadziłby zmianę w ogólnym położeniu politycznym tak pod względem Włoch jako i pod względem stosunków Papieża z obcymi rządami, a stałby się zarówno tryumfem Kościoła jak i narodowości. Nie byłby to rozdział kościoła od państwa, ale właśnie zjednoczenie ich we wspólne cele.

KORRESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 7 maja.

Ś. Lba poselska Rady państwa odstąpiła, jak się zdaje, stanowczo od dawnego swego trybu postępowania. Przynajmniej na polu finansowem codziennie niezbite daje tego dowody. Dawniej, ile razy chodziło o pokrycie niedoboru w dochodach państwa, zwykła była podwyższać podatki lub już istniejące nowe nakładać, albo też zezwalać na zaciąganie pożyczek. Obecnie postanowiła pokryć niedobór przez zmniejszenie wydatków. Wszakże zdawało się początkowo, że nie wytrwa w tem postanowieniu, że mianowicie zmieni przy budżecie ministerstwa wojny, zwłaszcza, że minister pierwotnie swoje żądanie 105 milionów dobro wolić zmniejszył o 11 milionów i ostatecznie nie domagał się już więcej, jak tylko 94 miliony. Tymczasem na wczorajszym posiedzeniu Izba do widła, że od zamaru raz powziętego odstąpić nie myśli. Według obliczenia wydziału finansowego, wystarczająco powinno ministerstwu 89 milionów i parę krot sto tysięcy, różnica więc nie wynosiła więcej jak przeszło 4½ milionów. Przez cały tydzień trwały rozprawy nad tym przedmiotem. Minister wojny z wielką wytrwałością i sam broił swoich pozycji, i oprócz tego postawił dwóch innych generałów i czterech sztabowych oficerów do walki, lecz wszystko nadaremno: Izba przystąpiła do obliczeń wydziału finansowego, i wielką większością uchwaliła jego wnioski. Jeszcze w ostatnich dniach zdawało się, że przyjdzie do jakiegoś kompromisu względem owych 4½ milionów. Dzienniki tużtejsze pisały o tem, nie wiem, czy miały do tego pewną podstawę, czy też może obawiając się o wytrwałość Izby, rade były kompromis wywołać, aby tym sposobem zapobiedz moralnej klęsce Izby poselskiej. Atoli na wszystkie zapewnienia rządu, iż w oszczędności doszedł do granic, których przekroczyć już nie może, Izba okazała się nieczułą, i uchwała tylko 89½ przeszło milionów. Co więcej, referent wydziału finansowego zapowiedział, że Izba na przyszłość i tę cyfrę zmniejszy jeszcze powinna, a wnioski Taschka radcy nadwornego przy naj wyższym trybunale, który teraz już budżet ministerstwa wojny do 80 milionów ogłaszały propozycją, pięknie zapowiedziano przyszłość.

W ogóle Izba poselska znajduje się dziś na innej drodze, aniżeli w poprzednich kadencjach. Dawniej obracała się ciągle w abstrakcyach. Jedność państwa czyli centralizacja, niezmienne konstytucyjność i ministerstwo Scherlinga były dla niej jedynem i nieustannem hasłem, a zarazem różnicą czarodziejską, z pomocą której wszystko na niej można było wyłożyć. Obrabiano też ten temat na rozmaity sposób. Raz zdawało się, że hasło owo jest samo dla siebie celem, innym razem służyło ono za środek do innych celów, częstokroć zaś posługiwano się nim tam, gdzie wszelkich argumentów zabrakło. Nigdy jednak nie zawiodło: Izba uchylała korcie przed nim głowę. Pod tem hasłem zatwierdzano kwestyę węgierską, a porozumiewanie się z sejmem węgierskim poczytano za niezgodne i z konstytucją i z jednocią państwa. Dążenia ku autonomii odpierno jednocią państwa, a nawet w materjach czysto prawnych powoływano się na cel państwa na niesprawiedliwość tego lub owego następu ustawy. Częstokroć większość Izby szła nawet dalej, aniżeli ministerstwo zamierzało. Pod wpływem obawy o konstytucyjność, stanęła uława drukowa i ustawa postępowania w procesach drukowych, na którą Izba dziś tak gorzko się żali. Nie myślano wówczas, aby ją kiedyś za stosowano do wiedeńskich dzienników. Wówczas frakcyje polska i czeska Izby poselskiej występowały nityle, może przeciw samej konstytucyjności, ile raczej przeciw jej zastosowaniu, a dzienniki, szczególnie prowincjonalne, posły za ich śladem. Proces drukowy posypały się gradem. Izba lekko zbrywała remonstracye, jakie Towarzystwo literackie wiedeńskie, tudzież radni miasta Wiednia w obronie dziennikarstwa do niej zanosili. Przeciwnie, do ustawy w procesie drukowym włączyli się nawet postawienia, z których wyrodziło się tak zwane „postępowanie przedmiotowe”, a o które sam rząd wówczas nawet nie myślał. Teraz Izba przerabiała będzie musiała własne swoje dzieło, a to wszystko dla tego, że wówczas działała bądź pod wpływem samych abstrakcyj, bądź z obawy o osobistość ministrów.

Dziś zupełnie inna postać rzeczy. Z pola teorii i abstrakcji przeszła Izba na pole rzeczywistości. Dziś interes i dobro ludów stanęły na pierwszym planie. Zmniejszyły powszechnie ciężary, przynieść ulgę ludom, stało się teraz powszechnem hasłem. Ci, którzy ciągle tylko o państwie mówili, a o ludach tak przepomnieli, jak gdyby ich nie było, w różnych kolorach wystawiają brzemie, które ludy dźwigają. Konstytucyjność lutowa nie stanie już na przeszkodzie porozumieniu się z Węgrami; ściśle odłączenie rady szerszej od rady pełnej, które niedgdy poczytano za zamach na konstytucyjność, nikogo już nie razi, a za większą autonomią pojedynczych krajów i za przelaniem czynności rządowych na instytucy krajowe przemawia ją nawet ci, którzy dotychczas jeszcze z rządem nie zerwali. Ministerstwo obecne, niedgdy bożycze większości Izby, stało się dla niej zupełnie objętem; można by nawet mniemać, że czekają jego upadku, a co więcej, sądowictwo niedgdy tak wielbione i biurokracya przedtem nietykalna, uarażone są nieraz na bardzo cierpkie wyrzuty. Nawet włóczęgowie nasi w Izbie zmienił się zupełnie. Przy głosowaniu nie zważają na dawnych swych kierowników, lecz stale i wytrwale za

zmniejszeniem wydatków państwa głosują, bo przyszli widać do przekonania własnego, że na tej tylko drodze można zapobiedz nowym ciężarom, a przyjąć do ulgi w obecnych. Słowem, nie poznaliby dziś Izby poselskiej, kto się jej dawniej z bliska przypatrywał.

Wiedeń 8 maja.

— r. W tatejszem ministerstwie spraw zagranicznych zaczyna się teraz większa aniżeli z początku zwracać uwagę na najświeższe rokowania między Stolicą apostolską i postem rządu włoskiego. Pomimo znacznych kosztów, jakie ponosi skarb na utrzymanie reprezentanta w Rzymie, wiadomości nadchodzące z tamtąd drogą zwyczajną właśnie w najważniejszych punktach nie zawsze są dość wczesne, przynajmniej rząd dowiaduje się o nich później, aniżeli by tego wymagał jego interes. Tak wiadomość o porozumieniu się między Rzymem a Włochami, a raczej o zawarciu częściowego pokoju, sprawiła tu taką samą niespodziankę, jak swego czasu wiadomość o zawarciu konwencji wrzesniowej. Teraz, kiedy układy, w których pośredniczył Vegezzi, doszły prawie do zupełnego ukończenia, a przyjdzie do skutku zamierzony kompromis uważać można za niezawodne, kiedy zresztą o tem donoszą wszystkie dzienniki, nadejść miały, jak słychać, także i dyplomatyczne o tej sprawie doniesienia z Rzymu. Dali one powód do żywych narad gabinetu i pozostawa jeszcze czas jakiś na porządku dziennym. O naturze owych rokowań wnosić można z tego co jedna z osób bardzo wysoko położonych powiedziała w tym względzie jednemu z członków Izby poselskiej. „Gdybyśmy byli przed miesiącem mieli z Rzymem te wiadomości, jakie dziś mamy, toby nie było przyszło do tak wydatnej różnicy zdań co do snmy, którą z budżetu wojskowego odmaszać chce opozycja, a ta, na którą zgodziłby się gabinet.” Uważają tu we Włochach za pewną i rzetelną rekwizytem, iż konwencja wrześniowa będzie wykonana w dwóch dniach Rzymu nie niekorzystnym, iż Włochy u znają terazniejszy stan posiadłości papieżkiej a Rzym przynajmniej pośrednio uznaje status quo na półwyspie, a wreszcie, że Francya pozostawia oprócz załogi w Civitavecchia i legii zaciągniętej we Francji jako część wojska papieżkiego. Układ taki byłby więc rekwizytem pokoju ze względu na Włochy, przynajmniej na dwa lub trzy lata, i pozwałaby nawet na zmniejszenie armii włoskiej zostającej pod dowództwem feld. Benedeka a tem samem i na znaczne oszczędności.

Powiadają, że podróż Cesarza Napoleona do Algieru nie jest całkiem bez związku z rzymskimi układami, a to w tym względzie, że Cesarz jako nie bardzo persona grata w Watykanie cofnął się z widowni, zostawiając pole żonie swej mającej większe łaski w Rzymie.

Berlin 7 maja.

Skonczyły się kilkunastodniowe obrady Izby poselskiej nad kwestyą reorganizacji armii; skonczyły takim samym sposobem, jakim się w latach poprzednich kończyły, to jest, całkowitem odrzuceniem wniesionej przez rząd noweli wojskowej, która dokonanej samowolnie reorganizacji miała nadać podstawę prawną, a Izbie otworzyć możliwość uchwalenia stałych na nią funduszy, wciągniętych do budżetu zwyczajnego. Stan rzeczy pozostanie więc i na następny rok takim jakim jest od lat kilku. W reorganizacji nie zajdzie najmniejsza zmiana. Administracyja krajn prowadzić się będzie bez uchwalonego na legalnej drodze budżetu. Na nadzwyczajne wydatki gabinet weźmie fundusze, gdzie je znajdzie. Zwyczajne pokrywać będzie z latwością wyrównowaniem do najwyższego stopnia przychodami. Jakże może być inaczej? Rząd nie może poprzestać funkcjonować dla kaprysów Izby, która nie chce znać rzeczy dokonanych i nieodwołalnych, a dla tego znać nie chce, że nie byłby legalnie lecz podstępnie osiągnięte, jak gdyby nie wiedziała, że w drugiej połowie 19 wieku, której dał chrząst zamach stannu gabinetu, polityka solidarności konserwatywnych interesów, tak zewnętrzna jak wewnętrzna, nie może się samemu legalnymi środkami posługiwać.

Stalo się. Rząd ani na jotę nie odstąpił od reorganizacji armii, aby Izbie podać rękę do zgody. Izba, widząc że nieugiętość, oszańcowana się z swej strony tem silniej w stanowisku istniejącego prawa, przedstawiając rządowi zupełną wolność oderżenia na ten „wewnętrzny Dypel.” Z takiego względem postawienia się można było za raz w początku tych obrad przewidzieć, że do porozumienia się pomiędzy stronami nie przyjdzie. Z każdym posiedzeniem zaostrzała się dyskusya. Starsi wiekiem posłowie: Waldek, Jakoby, Kirchmann, Jung, Schultze, mówili jakby siedzieli jeszcze w Zgromadzeniu narodowem 1848 r. Młodszy: Virchow, Twisten, i mówiący na samym końcu referent komisji Gneist nie zatłarli wrzenia tych demokratycznych głosów, nazywając poprostu zgwałceniem konstytucyjnego dokonanie i utrzymanie reorganizacji armii bez przyzwolenia Izby. Gdy rząd wbrew powszechnemu oczekiwaniu oświadczył się w końcu nawet przeciw włoskowi Bonin, podpisanemu przez ludzi wysokich sfer rządowych i jednego byłego ministra, stało się jawnem, że cała owa skłonność do zgody, powtarzana, po czasyż owo mowy tronowej, przez usta wszystkich i każdego usposobienia, potrzebna na chwilę w czasie toczących się układów w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, aby wewnętrzne stosunki nie rzucały zbyt jaskrawego światła na aneksyję

dażności. Potrzeba ta i w tej chwili jeszcze istnieje; dla tego mniemam, że rząd Izby nie rozwiąże, lecz dalej z nią tak samo obradować będzie, jakby na ostatniem posiedzeniu, na którym kwestyą militarną traktowano, nie zgola pomiędzy referentem komisji a ministrem wojny nie było zażądania. A jednak ten referent powiedział otwarcie, że dzieło reorganizacji armii nosi na sobie cechę „podstępny i obmanienia (Hinterlist und Praetel).” Powiedział, że p. minister, który jest nie tylko politycznym, lecz i religijnym człowiekiem, nie będzie żądał, i nie będzie wierzył, aby „prawo, które nosi na czole kaineowe pigno krzywdypry sięgająca” mogło być trwale przeprowadzone. Na co p. minister, wzięwszy to warunkowe orzeczenie za wprost do siebie zwrocone, odrzekł z pogardą: „że orzeczenie to nosi na sobie pigno pychy i bezczelności.” Łatwo sobie wyobrazić, jakie wzburzenie powstało w Izbie. Skończyło się na tem, że referent Gneist oświadczył, iż nie miał bynajmniej ani myśli ani chęci dotykać osoby p. ministra Roon, a p. Roon odrzekł, że cofa swoją obrażającą p. Gneista odpowiedź. Zającie to nie zmieniło dla tego swego znaczenia, chyba, że rząd odstąpi od reorganizacji armii, o czem jednakże nie można nawet pomyśleć. W dziesięć minut potem został wniosek Bonina cofnięty, a nowella wojskowa w rzezytawem głosowaniu odrzucona.

Na posiedzeniu sobotniem dala powód do żwawej i zajmującej dyskusyi interpelacya posłów polskich Chlapowskiego i Pilskiego, którzy zapytali ministra sprawiedliwości: 1) czy wydał rozporządzenie, aby asesorskie polscy nie byli odtąd w W. Ks. Poznańskim i w Prusiech Zachodnich przedstawiani ministrowi do potwierdzenia na sędziów? albowiem odtąd mają oni być tylko w innych prowincjach jako sędziowie umieszczani; 2) jakim sposobem p. minister przesłanie rozporządzenie takie niesprawiedliwie? P. minister odpowiedział, że na piśmie rozporządzenia takiego, na dłuższy czas obowiązywać mającego, nie wydał; że jednakże ostatnie wypadki spowodowały go nie umieszczać na posadach sędziowskich asesorów pochodzenia polskiego w Księstwie, a to dla ich własnego dobra, aby ich nie stawiać w kolizji z uczciami narodowemi a obowiązkami urzędników; zostawił im dla tego możliwość wolności przeniesienia się do innych prowincji; wszakże gdy się umyśli uspokoją, p. minister przesłanie niekaż się do podobnych środków. Na wniosek posła Kantaka rozpoczęła się nad przedmiotem ten dyskusya, w której wzięli udział posłowie Loewe, Lyskowski, Lent i Immermann w interesie interpelacyi, posł Hahn przemówił niej. Posł Lent skreślił wybornie charakter ostatniego procesu polskiego. Wiadomo, że był w nim obrać.

Dalsze obrady Izby dotyczyły budżetu. Następnem posiedzeniu będzie się tym samym przedmiotem zajmowało. Komisya obradująca nad kwestyą marynarki jeszcze sprawozdania nie przygotowała. Po odrzuceniu noweli wojskowej można być pewnym, że i projekt pożyczki na marynarkę będzie odrzucony.

Paryż 5 maja.

Umarł w 79 roku życia książę d'Harcourt przyjaciel Polski i prezes komitetu francusko-polskiego. Na jego pogrzeb, który się dziś odbył, udało się ze szkołą Batignolską wielu wziętych rodaków; nad grobem przemówili pp. Gochin, Chodźko i Carnot. Nie wiadomo, kto podejmie się prozostwa komitetu francusko-polskiego.

Żeby nie wyładować w Algierze późno wieczorem, Cesarz zatrzymał się w porcie Palma, w wyspy Majorki. Na prośbę władz hiszpańskich, wysiadł na ląd i zwiędził miejscową katedrę. Naza jutrz rano, dnia 3go b. m., zawiął do Algieru i wjechał do miasta konno, w orszaku szefów arabskich i między szpalarami tak wojska jak uczniów francusko-arabskich. Dzięki korespondencyi utrzymanej parowcami wojennymi i przesyłaniu depesz przez telegraf hiszpański, wiadomości od Cesarza przybywały śpiesznie. Królowa Izabela kała poczynić przygotowania w porcie Grao, na przypadek, gdyby z powrotem Cesarz do niego zawiązał. Cesarz ma być dnia 21 b. m. w Korsyce, nie będzie więc brał kąpiel algierskich. Abdel Kader ma przybyć do Paryża w czerwcu czy lipcu. Spokojność Paryża i Francji jest najgłębsza. Cesarzowe podpisanie dekretu jako rejenta. Pogłoska, że Cesarz z powrotem wstąpi do Rzymu, nie ma podstawy.

W Tulonie odebrano rozkaz, aby parowiec, który ma powieść ks. Napoleona do Korsyki, był gotowy dnia 11 b. m. Odkrycie posągów pociętu Napoleonów odbędzie się w Ajaccio dnia 15 b. m. Po tej rozgłoszności ks. Napoleon wróci do Paryża, Cesarz bowiem mianował go rejentem na przypadek choroby Cesarzowej.

Ubieganie się Anglii i Francji o przyjaźń Stanów Zjednoczonych sprawiło wrażenie. Przesyłając list własnoręczny do pani Lincoln, królowa Wiktoria przypomniała czasy Ludwika XV i jeden sławny list napisany przez Maryę Teresę. Anglia otrzymała, czego pragnęła. Przyjmując pana Bruce posła angielskiego Johnson, rzekł, że interes a cywilizacya wymagają, aby Anglia i Ameryka były z sobą w zgodzie. Pragnął tu, aby Johnson podobnie się wyraził względem Francji, jak będzie przyjmował margr. de Montholon, który musi już być w Washingtonie.

W Hiszpanii spokojność się utrzymuje. Marszałek Narvaez ma się skarżyć na propagandę włoską i dążenie do połączenia półwyspu iberyjskiego pod koroną portugalską. Nie wiadomo, co w tem jest prawdziwego, ale to pewna, że Francya jest przeciwną rzeczom połączeniu, przypuszczając, że

że ono byłoby wykonalnem. P. Fournier poseł francuski, stoi jak najlepiej z dworem hiszpańskim. Sam Monde wyznaje, że układy między Papieżem a panem Vegezzim mogą dojść do skutku. Legitymisł rzymscy, neapolitańscy i francuscy patrzą na to złem okiem, dla nich bowiem polityka głosiła zawsze nad względami religijnymi. Układy prowadzi sam Papież, baczny na potrzeby religij. Mylnie jest podanie *Diritta*, aby między Papieżem a p. Vegezzim miał nastąpić układ nie tylko religijny lecz polityczny. Ostatnim układem zajmują się nie p. Vegezzi lecz p. Sartes i książę Persigny. Powiada, że cyrkularz ministra spraw wewnętrznych gabinetu włoskiego. Król Franciszek II Neapolitański myśli Rzym opuścić i udać się do Bawarii. Poselstwo francuskie przeniesie się w tych dniach do Florencji. W Turynie pozostanie konsul jeneralny, p. Ponjard.

Korespondenci, którzy nie wierzą w ułożenie się między Rzymem a Włochami, nie przypuszczają, aby układ mógł być dla Rzymu skutecznym. Układ między Włochami a Rzymem jest trudny, lecz podobny do prawdy, może on być dla religii szczęśliwym, a gdyby przyszłość omiała oczekiwanie, należy jak to rzekł był w Izbie p. Rouher, dążyć do niego, jako do ideału. P. Vegezzi wrócił do Turynu, ale ma udać się powtórnie do Rzymu.

Francya, choć obecnie milczy i nie nie robi, jest zawsze zdania, że sprawa szlezwicka musi być załatwiona za pomocą zwrotności duńskiej i przyłączenia reszty do Prus, i że ta kombinacya może poprowadzić „do wielkich pojednań” o których mówił p. Rouher.

Przebiegają, że jak Cesarz do Paryża powróci, książę Grammont poseł w Wiedniu, zastąpi może w Petersburgu barona Talleyranda.

PP. Herce i Ogarew przeniesli się z Nicei do Genewy i tam mają wydawać dziennik *Kokobol*. Z powodu zamachu na życie pana Balsza, jeden Rosyanin skarży się w *Internationale* na nie obchodzenie się ambasad rosyjskich z poddanymi rosyjskimi. Ambasady rosyjskie zdają się reprezentować za granicą samego monarchę, kiedy inne ambasady reprezentują rząd i wszystkich krajowców, nie opiekują. *Examiner* jest szerszym i poważniejszym niż *Times*. Zajmuje się on na seryo postępem Rosyi w Azji.

W mowie tronowej Cesarz zapowiedział wieniec pokój, a cała Francya niepokoi się i trzyma gotówkę. Przeszłego tygodnia gotówka banku powiększyła się znnowo o 9 milionów. Z powodu projektu do prawa dającego rządowi 100,000 rekrutów, Ciała prawodawcze rozprawiało przez dwa dni o sile wojennej Francji w porównaniu z innemi państwami. Opozycja większość zażądała zmniejszenia liczby rekrutów do 90,000, a opozycja republikancka do 80,000. Pierwsza wychodziła z usposobień pokojowych i interesów rolniczych, a druga z chęci przypieszenia wycofania wojsk z Meksyku. Pierwszą poprawkę popierali pp. Julin Braun, Haentjens i Lanjinais, a drugą pp. Garnier Pagès i Glais-Bizoin. Za projektem do prawa wystąpili baron Travot, Calvet Rognet i jeneral Allard. Ostatni dowiedli, że w skutek zwolnień i ustępstw, 100,000 rekrutów schodzi zwykle do 71,000; że dzięki zaprowadzeniu rezerwy, rząd powołuje do służby tylko 31,000, i że ta liczba nie jest wcale uciążliwą dla Francji. Organy rządowe dowiodły, że Francya musi mieć kadry na armię 600,000, a Calvet Rognet, członek komisji, napomknął o powodach, które mogą nową wojnę spowodować. I w tych rozprawach nie obeszło się bez wspomnienia na los Polski choć krótko. Izba pokazała w przedmowie pokoju równą namietność jak w sprawie rzymskiej. Pierwszy artykuł projektu do prawa dający rządowi 100,000 rekrutów został przyjęty, ale mniejszość liczyła się 64 głosów. Całe prawo uchwalone było wszystkimi głosami prócz 12. Widać, że w Izbie tworzy się partya liberalno-pokojowa, która obecnie liczy około 50 głosów. Jest to tak zwana tierce-parti. Chce ona skrepić cesarstwo w jego działalności na zewnątrz. Onegdaj i wczoraj był w Izbie obecny hr. Walewski, przyszedł jej prezes. Dziś Ciała prawodawcze zajmuje się projektem do prawa regulując wydawanie obligów tak zwanych cheques, a w przyszłym tygodniu zajmie się decentralizacyą administracyjną. Sądzą zawsze, że w czerwcu obrady Izby zostaną zawieszone, i że odnowią się w październiku pod przewodnictwem hr. Walewskiego.

Paryż 5 maja.

? Ciała prawodawcze rozpoczęło znów szereg posiedzeń publicznych, które obudzą cokolwiek zajęcia. Z powodu przedłożonego projektu do prawa o kontyngencie wojskowym na rok 1866 wynoszącym 100,000 ludzi, wzięto na posiedzeniu środkiem pod obrady kwestyę rozbioru. Komisya odrzuciła obie w tym przedmiocie wnioski: nie poprawki, tak te, która się domagała zmniejszenia kontyngentu o 10,000, jak i te, która nowo kontyngens ciału umniejszyło o 20,000. W obronie pierwszej poprawki występował p. Brame, w obronie drugiej p. Haentjens, obaj ze stanowiska potrzeb rolniczych, przemysłowych i finansowych. Argumentacya z tego punktu widzenia, powtarzająca się dziś w tej samej kwestyi, tak w Izbie berlińskiej, jak w Reichsracie wiedeńskim, zanadto jest znana, abym ją potrzebował bliżej określać. Innymi argumentami walczący p. Garnier Pagès, który broił drugiej poprawki ze stanowiska politycznego. Był członkiem rządu w r. 1848, a przeto zasady republikańskie, jest zdania, że państwo powinno organizację wojskową zmieniać w tym kierunku, ażeby z czasem nie było wcale armii stojącej a natomiast, ażeby cały naród był

Prezydent Johnson przyjmując deputację z
Stanu Illinois, z kąd pochodził Lincoln, na któr

czelę był gubernator i kilku generałów, odpowiedział na przemowę gubernatora, że powtarza to, co przy instalacji powiedział, iż polityka jego stosowała się będzie do toku wypadków: a potem wspominał o potrzebie ukarania zdrady. W łonie narodu amerykańskiego, rzekł on, zamordowany został najwyższy urzędnik, ulubieniec wszystkich, a jeżeli się śledzić będzie czynu tego aż do źródła, to się okaże, że nie wyszedł on od jednego. A kiedy się wszyscy brzydzą szkaradziem mordercy i silą się go pokropić krwią, czyż można poznać, aby naród został zamordowany? Względem przyszłości zachowywać się będą jako pokorne narzędzie amerykańskiego narodu. Tak w tym jak i w przyszłości wypadkach naród orze kać będzie o słusznosci. Nie żywi nienawiści goryczy albo zemsty przeciw nikomu; chce tylko publicznie, że publiczna moralność i opinia publiczna opierać się powinny na pewnych i niezachwianych zasadach sprawiedliwości. Jeżeli mnie zapytają, czy mam postępować łagodnie i miłostwie, czy mam przebaczyć, to nieznaję do za stanowienia w przesłuchaniu, że jestem wykonawczym narzędziem narodu. Jednak nie powinniśmy zapominać, że to co byłoby przebaczeniem względem jednostki, względem państwa może być okrucieństwem. Przy udzielaniu ulaskawienia nie gdy nie powinna zachodzić wątpliwość, czy nie utrwala się tego przylewku na rzecz kilku kosztów wola.

Kapitana Leego i towarzyszące jej okoliczności opisują teraz w następujący sposób dzienniki amerykańskie:

Pierwszego spotkania się wódzów obu wojsk stanowiąc będzie piękna karta nie tylko w historii amerykańskiej, lecz i w dziejach ludzkości. Zajadłost, jaka p. n. między Polakami i Polakami, nie była ani śladu w spotkaniu się wódzów; to godne za stosowanie się czyni zaszczyt tak zwycięzcy jak i zwyciężonemu. D. 9go kwietnia o godz. 2giej po południu zjechali się obaj generałowie w pełnym mundurze w mieście Appomattox w domu tamtejszego obywatela Mac Leana; jednemu i drugiemu towarzyszyli ich adjutanci. Grant postanowił za niechać wszelkich ceremonij zwykłych przy podobnych aktach, jeżeli strony wojujące są sobie zupełnie obce, tu zaś czuli dobrze zwycięzca, że zwycięzcy są także dziećmi wielkiej amerykańskiej republiki i dla tego nie chciał im nakładać żadnych upokarzających warunków. Po przelimen przywitaniu zajęli się generałowie warunkami. Generał Lee uznał je za bardzo łagodne i dla tego oświadczył, że szczegółowe punkta zostawia zupełnie Grantowi. Grant więc podyktował i wyda nie broń, artylerię, amunicję i zapasów; oficerowie zachowają broń przy sobie i to co do nich osobiste należy; przez co rozumiał Grant: to, że oficerowie od kawalerji zatrzymają swe konie. Lee wynurzył podziękowanie za to wspaniałomyślne tłumaczenie punktu i dodał, że zrobi ono jak najlepsze skutki. Wyraził zarazem życzenie, aby każdy z jego żołnierzy otrzymał kartkę, którą mógł się wykazać w razie potrzeby. I na to się Grant zgodził. Po rozmowie o stanie południowej armii udał się Lee do swego pół mili odległego obozu, gdzie go oczekiwali zebrani oficerowie. Wiadomość o warunkach przyjęli wszyscy z wielkim zadowoleniem; poczem po kolei podają rękę Leemu żegnali wodza. Wojsko przyjęło generała okrzykami, kiedy mu odczytał warunki. Drugiego dnia rano zjechali się raz jeszcze wodzowie, aby ostatecznie załatwić sprawę. Z Grantem przybyli Sheridan, Ord, Griffin, Githon wraz ze swymi sztabami; Lee przybył tylko z jednym oficerem; Grant wyjechał na przeciw niemu; rozmowa toczyła się o krwawej wojnie. Lee powie dział, że gdyby Grant przed kilkoma tygodniami przysłał był na osobiste widzenie się, to już wtedy nastąpiłby był pokój.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9go maja. Dwa dni świąteczne, niedziela i święto św. Stanisława wyprzedziły mnóstwo osób za miasto, na pierwszą wiecześnie majową, a mimo tego plantacje załudnione były przebiegającą się publicznością, pomimo tumanów kurzu na drogach, w których po kostki brnąc trzeba w pył, dopóki deszcz potężny nie spłucze zbytku ziemi na proch startej. Na Skale było jak zwykle mnóstwo poboznych. Zdarzył się tam przypadek, któremu nie chcieliśmy zrazu dać wiary, lecz znajdujemy go potwierdzony także w dzisiejszej gazecie urzędowej. Podczas rozdawania Komunii świętej w kościele św. Michała na Skale, żydek jakiś przyszedł do przychodnia Ciała Pańskiego, a potem wyjął z ust hostję i do kieszeni włożył. Przytrzymany na gorącym uczynku, oddany został w arest. Owiadać się należy, aby zdarzenie to nie odżywiło zapomnianego już po części między ludem podania o kradzieżni hostji przez żydów. A lubo minęły już czasy, kiedy zdarzenie takie stało się przyczyną prześladowań, jak o tem historya wszystkich krajów świadczy, wszelako zbadanie przyczyn tego postępu jest oczekiwane. Między wyznawcami każdej religij istnieją w pewnych sferach, czy też warstwach ludności różne gusta, żadnego nie mając z doktrynami religij lub ich obrzędami związku. Są to skutki przesądów i ciemnoty, a kryminalistyka zna je w różnych ludów i w wyznawców różnych religij.

Gazeta Narodowa zamieszcza następującą protestację p. Jarzobowskiego teścia Dr. Plebńskiego z powodu, iż p. Rapacki w procesie swoim rzekł, że jeżeli były w Dzienniku Warszawskim jakie listy jego, to chyba wyjątki z listów jego do p. Plebńskiego. Gaz. Nar. wypuszcza niektóre wyrażenia tego listu. Zamieszcza sprawozdanie z pomienionego procesu, uzupełniamy je tym listem:

"Szanowny redaktorze!" W numerze 60 (tego pisma znalazłem sprawozdanie z procesem p. Rapackiego przeciw p. Dobrzańskiemu, który rozgłasza fałsz, do jakiego się niekiedy p. Rapacki, tłumacząc się, jakoby miał pisać listy do Plebńskiego, profesora wazsławnicy warszawskiej. Zbadawszy stan rzeczy na samem miejscu w Warszawie, uważam za mój obowiązek wystąpić w obronę mego zięcia, człowieka, który na swoim stanowisku nauki zajęty, nie mający w Warszawie sposobności czytania pism zagranicznych polskich, nie wiedząc o niczem, nie mógł tego uczynić do tej chwili, w której go o tem uwiadomili, ani przeoczyć....., jakie przeciwko niemu wymierzono.

Oświadczam więc niniejszem, że niepodobna pojąć..... pana Rapackiego, iż imię człowieka, który z..... jak pan Rapacki, nigdy a nigdy nie miał żadnych stosunków ani pośrednich ani bezpośrednich; człowieka, dla którego p. Rapacki jest zupełnie osobą nieznaną, człowieka, który

nigdy p. Rapackiego nie widział, — jak mówię, miał mieć takiego człowieka do swoich..... zatarł na polu, na którym się mój nie pracował ani pracować nie będzie, oddany wyłącznie pracy sumiennej nauki. Ponieważ wybieg..... może plynąć jedynie z..... wychowania, którego człowiek na stanowisku prof. Plebńskiego w tej chwili inaczej odeprzeć nie może, przeto oświadczam jak najuroczyściej, że słowa p. Rapackiego, jakoby do Plebńskiego profesora miał pisać, są..... kłamstwem,....., która z całemi swemi skutkami spadnie na samego pana Rapackiego, nie wahającego się ludzi sobie zupełnie obcych stać w rzędzie swoich korespondentów. Profesor Plebński ani nie odbierał, ani nie posyłał żadnego listu, żadnej listy do p. Rapackiego, zupełnie mu nieznanego; co więcej, prócz dwóch listów z r. 1861 od zakładu Osolińskich, nie odebrał w życiu swojego żadnego listu ze Lwowa.

Upraszam tę pisma polskie, które powyższą sprawę referowały, o zamieszczenie tej stanowczej protestacji, broniącej honoru człowieka w cichociśni swego zawodu trudne obowiązki pełniącego.

Wielkie Krzyżowe, w W. Księstwie Poznańskim d. 2 maja 1865. — Stanisław Jarzobowski.

Był redaktor odpowiedzialny Gaz. Nar. p. Jan Dobrzański otrzymał rozkaz, iż gdy trybunał najwyższy odrzucił jego rekurs nadzwyczajny, on więc w 3ch dniach stawić się ma do odsiedzenia kary czteremiesięcznego więzienia.

W procesie p. F. K. Abancourta i Rowakowicza nadziesiąt wyrok najwyższego trybunału. Sąd krajowy skazał był pierwszego za dwa artykuły oskarżone o zaburzenie spokoju publicznego, i dwa przekroczenia na 2 lata ciężkiego więzienia, a Rowakowicza na 3 miesięczny arest, za wykroczenie usprawiedliwiania karygodnych czynności; oprócz tego wydawnictwo Dziennika Polskiego na utratę 3,000 złr. z kancji. W artykule zaś, oskarżonym o zbrodnie stanu nie uznaj żadnej winy, a redaktora i autora ogłosił niewinnymi. Sąd wyższy i w tym ostatnim artykule uznał istnieć zbrodni stanu i skazał pana A. na 4 a pana R. na 3 lata ciężkiego więzienia. Sąd najwyższy zaś od zbrodni stanu uwolnił oskarżonych dla braku dowodów, gdyż artykuł dwójako da się rozumieć — za zbrodnie zaburzenia spokoju publicznego skazał pana A. na rok prostego więzienia a za przekroczenie pana R. na 3 miesięczny arest. Wydawnictwo zaś na utratę 2000 złr. z kancji.

Już w niektórych dziennikach paryskich znajdujemy podobne zdanie o obrazie p. Matejki „Kazanie Skarga”, a na wystawie paryskiej umieszczono w pierwszej sali, w *Salie d'honneur*. Zdaje nam się, że nie objętym będzie powtórzyć wszystko to, co napotkamy w dziennikach, jakie rąk naszych dochodzą, bez względu, czy one mieszczą w sobie pochwałę bezwarunkową, czy też uwagi. Dotychczas dwa z nich tylko wyraziły swoje zdanie.

I tak czytamy w *La France* z 6go maja: „Po tej samej stronie co portret Cesarza (przez Cabanella, uwięziony pierwszym medalem) uderza mocno wielki utwór p. Matejki malarza polskiego, ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie (pod l. 1461). Przedstawia on haranie w obec sejmiku zgromadzonego w katedrze krakowskiej, kaźdą nazwiskiem Skarga. Obraz ten odznacza się pewną rozległością kompozycji, rysunkiem dosyć poprawnym i wykonaniem bardzo smiałem. Jest to niewątpliwie jeden z dobrych obrazów historycznych wystawy. Dostrzegamy jednak nieco pomniejszenia w układzie grup; postawy i wyrazy głów nie wyróżniają się, a na koniec to nie jest jednolity, jakim oddawałoby się wszystkie postacie mekskie prócz jednego kandydaci. Mimo tego, jest to dzieło niezaprzeczonego talentu i zasługujące na medal, jaki mu przyznany został.”

Paryż z 6go, zapowiadając, że wróci jeszcze raz do przedmiotu, tak się wyraża:

P. Matejko, Polak wcale nam dotąd nieznan, urobił sobie wstęp wielkim obrazem historycznym, przedstawiając pod względem pomysłu i wyrażenia. Układ szeroko nakreślony, malowidło w rodzaju niektórych płócien p. Gallita (obfitość, lecz pulechność nałożenia, a w cieniach dużo asfaltu); takie przynajmniej jest pierwsze wrażenie nasze. Skarga jest tu przedmiotem; był to książę, który kazał przed sejmem w Krakowie zgromadzonemu około r. 1592 w katedrze; Zygmunt III i wszyscy dostojnicy kraju są obecni.”

Dzień 6go i 7go maja przy wietrze przeważnie zachodnim parno, ciepło bowiem w cieniu pierwszego dnia doszło aż do 19.5, drugiego do 18.6. Zbiierając się od zachodu chmury obciewały długo już oczekiwany deszcz, spadło atoli tylko kilka kropel, wiatr obrócił się na północny i na nowo się wyprzedziło. Dnia 8go maja przy wietrze północno-wschodnim i ciągłym rosnącym ciśnieniu powietrza pocięta, ciepło doszło tylko do 16.3. Dnia 9go o godz. 6tej rano barometr wskazywał 31.1426 termometr zaś 5.0 R.

We środę dnia 10go maja, Sgo Izidora wioślanina.

Nadane.

Już w tej samej rubryce naszego dziennika z dnia 16go z. m. nadmieniliśmy o ogólnem uznaniu i skutecznym uznaniu c. k. armij we Włoszech; dziś znowu przysłał nam list Janie Oswieconego księcia R. Auerperga, na który zwracamy uwagę szanownych czytelników, tem bardziej, ile że książę jest już w listach z dnia 10go listopada 1863 i z 24go Sierpnia 1864 bardzo pochlebnie o tym plynie się wyraził.

Do pana Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Mój zapas pański c. k. uprzyw. plynu przywrócić wnet zostanie wycopany, przeto upraszam pana o nową przesyłkę.

Plyn ten okazał się nieocenioną wartością i tej wiosny, w której po zaczętej zmianie sioły nastąpiło tak ostre zimno; to też pański c. k. uprzyw. plynu nadzwyczajnie wyłączenie zawdzięczam, że konie moje pomimo tego bez przerwy i przez szkody otrzymywanej krótką, piękną i równą sierść, a przytem suche gruczoły, suche nozdrza, zupełnie czyste oczy i czyste ścieżki. Jeżeli jeszcze uwzględnić i to, że przez przeciąg 4ch tygodni wyprzebowaliśmy tylko 1 flaszke tego plynu i 1 miarę wódki do rozpuszczenia, co wynosi razem wartość 2 złr. 20 c. to za każdy praktyczny gospodarz i właściciel koni będzie panu bardzo wdzięcznym za rozszerzenie przerzeczonego wytworu.

Wr. Nenstadt dnia 4go kwietnia 1865.

Książę Auerperg. Składy tego c. k. uprzyw. plynu przywrócić dla koni i Korneuburgskiego Proszku dla bydła, wymienione, są przy ogłoszeniu w dzisiejszym numerze umieszczone. Zwracamy tu tylko jeszcze uwagę na to szczególnie, żeby tego c. k. uprzyw. plynu nie brano za inne nieuprzywilejowane a podobnie nazwane wyroby.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Krakauer Zig i Gas. Lwowski.

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski Wincentego Reinspergera o pozwoleniu na prośbę Majera Byka intabulacji sumy weksl. 1200 złr. na części Osolnickich w obw. tarnopolskim; kurator Dr Szarewski.

Licytacje: Do 16 maja oferty na zabezpieczenie budowy gościnieców w pow. kałomyjskim; cena wyw. 4009 złr. 27 kr. — W d. 14 w Strupkowie pow. d. latyńskim sprzedaż gruntu włośc. pod l. 2, cena wyw. (576 złr. 3 kr.). — W d. 22 czerwca w Tarnopolu, sprzedaż realności pod l. 706, cena wyw. 10346 złr. 93 $\frac{1}{2}$ kr.

Posady: Sześciu aktywnych w okręgu lwowskim (420 złr.) pod do dni 14.

Zawezwania: Sąd pow. w Brzozowie Wincent. Prugara z Trześniowa do powrotu w ciągu roku. — Sąd pow. w Grzymałowie spadkobierców Sofrona Panas d. 13 grudnia 1848 w Zielonej bez test. zmarłego; kur. Wasyl Panas.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 6go maja. Targ na woly opasowe:

Przyjęto sztuk 2445
Zakupili na targowisku: różnej wiodenskiej sztuk. 1698
w prowincji 807

Posa targowiskiem kupiono 1 sztukę
Wrodoło na prowincję 1 sztukę

Waga szacunkowa jednej sztuki wynosiła 500 do 640 funtów.

Cena jednej sztuki wynosiła 110 złr. — kr. do 150 złr. — kr. w.

Cena jednego osetara mięsa wynosiła 20 złr. — kr. do 22 złr. 50 kr. w. a.

Peszt 6 maja. Z początkiem przeszłego tygodnia, na niewielkiej przestrzeni, padał kilkakrotny drobny deszcz; ożywił on pola; lecz potem tak się ogłębilo, iż w wielu miejscach przepady nadsię obfitego winobrania. Okoliczność tę stwierdza doniesienia z okolic Kufkirchen, Menez i Tokaj a wreszcie można się o tem przekonać w winnicach około Pesztu i Budy. Po zimnie nastąpiła susza, która zaczyna niepokoić umysły; lecz przynależało, iż dzisiaj jeszcze nie masz żadnej obawy o ominię, jeżeli w bliskim czasie spadnie deszcz obfity i ogólny; gdyż zima tak przesyła wiodąc niższe warstwy, ziemi, iż zawsze jeszcze wychodzi na wierzch wilgoć a spodu zbyteczna. Na ciężkich gruntach zatem stan ozimów jest dotąd zupełnie dobrym.

Przekonywały się spekulanci, że deszcz poniedziałkowy miał wyłącznie miejscowy charakter, i że w ogóle susza bezprzestannie trwa, zaczęli brać żywy udział w handlu zbożowym. gdy zaś i konsumcyja się poruszała i kilku kupców z Tryestu i z d. Renu wystąpiło, teży znikła dawna ospałość obrotu, i podnosi i umacnia się on z dnia na dzień. Handel w innych artykułach żywności szedł bardzo cicho i spokojnie. Przyczyną tego jest, iż ceny tych artykułów, wobec spadku aże, nie regulowały się jeszcze; i to jest utrdueniem dla zagranicy, która swoje zakupy opłaca teraz lepszą i droższą monetą; sądzą jednak, że obrót i w tym względzie się ożywi, jak tylko ceny i aże się nastąpi.

Dochozą tu wiadomości, iż na targach angielskich, tak ważnych dla Węgier, handel zbożowy niewiele zaczyna przybrać rozmiarów. Długo czasu był tam ceny bardzo niskie, a przyczyną tego był olbrzymi przyrwyk zboża zagranicznego szczególnie zaś amerykańskiego. Dziś jednak musyły się zmienić te stosunki, gdyż te olbrzymie zapasy zapewne już zżnity, a nowe przywozy w takiej obfitości pewnie ich nie zastąpią; dla tego konieczną jest reakcja, jakoż od dwóch tygodni widać jej początek w powolnem podnoszeniu się cen pszenicy. Żeten ruch coraz dalej postępować będzie, latwo pojąć, zwłaszcza gdy się zważy, że i w Niemczech dla braku deszczu polepszyło się położenie handlu zbożowego; a przecież, prócz Ameryki, Niemcy, a względnie Prusy największą grają rolę na targach angielskich. Dalszy rozwój tych stosunków należy teraz wyłącznie tylko od pogody; będzie ona pomyślna dla turodzajów, wtedy o dalszej podwyżce nie ma mowy, gdyż we wszystkich zbożach wywożących krajach nie brak dawnych zapasów; z drugiej strony można także sądzić, że choćby pogoda najpomyślniejsza była, to ceny nie spadną zbyt nisko i nie wróci peryod tych cen jakie były w ostatnich czasach.

Szczecin 5 maja. Sucho, w ostatnich dniach bardzo ciepło. Brak deszczu wzbudza obawy, które widak w ruchu cen. Wywóz zboża od niepamiętnych czasów nie był tak ożywionym jak teraz; dniem i nocą pracują nad jego ładowaniem, a tak zwana zaprzęgnięta kompania do mierzania i ładowania sarołaba w ubiegłym tygodniu niewykłasyła sumę 7,000 tal. Wywóz kieruje się do Anglii Francji i Belgii. Jako o nadzwyczajności, mówią tu o sprzedaży rzepaku do Liverpoolu. Z północnych Niemiec przychozą niepomyślne wiadomości o stanie rzepaku.

Wrocław 6 maja. W pierwszych dniach tygodnia było chłodno i wietrzno, od czwartku się ociepliło lecz nie ma tak bardzo upragnionego deszczu. Skargi na brak deszczu są coraz ogólniejsze, gdyż przez to opóźnia się wzrost roślin i zmnoży się robactwo, co szczególniej spogrzezać się daje na rzepak, o który coraz więcej się bierze obaw.

W Anglii, żużycie dawnych zapasów, niewielki przyrwyk i wypadki amerykańskie przyczyniły się do ożywienia handlu; z Francji większą część doniesień okazuje też samą dążność. W Holandji, handel z reki leniwy, na dostawę ożywiła się przy lepszych cenach. Z nad Renu donoszą o polepszeniu się usposobienia, gdy tymczasem w południowych Niemczech spotkanie się przywozu węgierskiego z dostarczeniem przez miejscowych gospodarzy zbożem niepomyślny wpływ wywarło. Z Saksonii donoszą o lepszych cenach.

Lignica 5 maja. W początku tygodnia uspokoił się wiatr, i znowu jest pięknie lecz zbyt sucho. Nie słychać skarg o rzepak; gdyż pola nieobsiane w jesieni na wiosnę przeroano; i inne ziarno zasiano. Tak stać się musiało i w innych okolicach, i dla tego zwolna coraz mniej słychać o skargach. Z tych przyczyn nie można będzie spodziewać się większych zbiorów rzepaku nad dzisiejszą część tego co zwykle zbierano.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 8 maja wieczór. Wszystkie ratyfikacje dotyczące się traktatu handlowego między Fran-

cją a Związkiem celnym, nadeszły tuaj. Wymia na ich nastąpić dziś albo jutro.

Darmstadt 8 maja. Izba niższa po 4-godzinnych rozprawach bardzo zwawych uchwaliła 28 głosami przeciw 12, wniosek wydziału: postawić prezesa ministrów bar. Dalwiga w stanie oskarżenia za ciągle utrzymywanie w swej mocy umowy moguncko-darmstadtzkiej (z arcybiskupem mogunckim. *Rad. Cz.*). Zamknięcie sejmiku naznaczone jest na środe.

Libeck 8 maja. Król duński przybędzie tu jutro przed południem po królową, która wraca z Nicei do Kopenhagi.

Kiel 8 maja. Dziś w nocy o 1ej korweta anstryacka „Arcyksiążę Fryderyk“ wypłynęła do antejszego portu przy obustronnem powitaniu pawilonu.

Kopenhaga 7 maja w południe. Dziś ogłoszony otwarty list królewski z d. 5 b. m. rozwija Izbę niższą Rady państwa i rozpisuje wybory na 30go maja.

Bruxella 8 maja. Oczekują tu objęcia re-jencyi przez księcia Brabancckiego.

Paryż 8 maja. Rząd przedłożył Izbie projekt tyczący się nadzwyczajnych robót publicznych z ządaniem kredytu 360 milionów fr. rozłożonych w równych ilościach na lat sześć, a mających być pokrywanymi od r. 1866 ze zwykłych nadwyżek budżetowych i sprzedaży lasów skarbowych, które ma się ograniczyć do wysokości 100 milionów fr.

Paryż 8 maja. (Wand.) Doniesienia z Turynu potwierdzają rezultat porozumienia się między Włochami a Papieżem pod względem bezprzeszkodnego powrotu biskupów włoskich do swoich siedzib. Papież obowiązuje się zalecić wracającym wierność i posłuszeństwo nowemu rządowi. Obśadzenie opóźnionych biskupów wstrzymanem jeszcze zostało z powodu żądań włoskich względem zmniejszenia liczby biskupów w ogóle.

Paryż 8 maja (Wand.). Projekt układów między rządami papieskim i włoskim nosi na wstępie taką formułę: „Układy między kardynałem sekretarzem stanu Autoniellim pełnomocnikiem Jego Świątobliwości a komandorem Vegezi pełnomocnikiem króla Włoskiego.“ Król Wiktor Emanuel we własnoręcznej odpowiedzi do Papieża kładzie nacisk na konieczność jak najspieszniejszego uznania podstawy, która ma służyć za jeden z głównych przedmiotów manifestu, jaki król zamysla wydać do Włoch po przeniesieniu się do Floren-cyi. — Cesarzowa Eugenia otrzymała od cesarstwa rosyjskich listy z podziękowaniem.

Bern 8 maja. Kanton Glarus (wsie) uchwalil wczoraj adres kondolencyi do rządów amerykańskich. W kantonie Neuchâtelskim stronnictwo radykalne odnosiło wielkie zwycięstwo w wyborach.

Turyń 8 maja. Gialdini wysłany został w specjalnej misji do Madrytu.

Petersburg 7 maja. Ukaz cesarski uwalnia generała Mikołaja Murawiewa od obowiązków na czelnika kraju i generała głównodowodzącego, a podnosił wysoko jego usługi oddane Rosyi, nadaje mu tytuł hrabiego (wileńskiego?). Miejsce jego objął generał Kanfmann, dyrektor kancelaryi ministerstwa wojny.

Nowy Jork 27 kwietnia. Wilkes Booth zastrzelony został w kraju Maryland, gdy stawał opór przy arestowaniu; współnik jego Harold został żywcem ujęty. Generał Sherman zawarł za wieszenie broń, aby wyjechać amnestję dla wszystkich wojsk południowych. Johnson nagałnił ten krok i nakazał rozpocząć natychmiast kroki nieprzyjacielskie. Generał Grant przybył do Raleigh i objął dowództwo wojska działającego przeciw Johnstonowi. Seward i syn jego mają się lepiej.

po półrocznych obradach, Izba deputowanych ukończyła wczoraj budżet i przyjęła ustawę finansową na rok bieżący, którego już przeszło cztery miesiące upłynęło. Tak jak z budżetem armii, stało się i z budżetem marynarki wczoraj uchwalono według wniosków wydziału. Na tem jednak nie koniec. Rzeczą pójdzie do Izby wyższej, a ta oczywiście zechce znów poczynić zmiany w cyfrach i rozkładzie wydatków. Poprawki jej wrócić do Izby deputowanych, która albo przy swoich pierwotnych uchwałach obstawać zechce, albo wda się z Izbą wyższą w układy. Dużo zatem jeszcze upłynie czasu, zanim rok finansowy będzie uporządkowany. Następnie przyjdzie pod obrady budżet na r. 1866.

Telegram petersburski przyniósł wreszcie wiadomość o ukazie odwołującym Murawiewa z Litwy. Choćby się system jego nie zmienił, to następca jego nie będzie zapewne chciał przeprowadzać go z taką tyrańską konsekwentnością, na niebezpieczeństwo kraju.

Korespondent nasz berliński zdaje powyższą sprawę ogółowo z obrad Izby deputowanych nad odrzuceniem noweli wojskowej, o której już pisaliśmy. Co do sprawy Księstwa, Austriya wprowadziła jeden okręt do Kiel dla strzeżenia prawa współposiadania. Depesza pruska w sprawie tego portu miała nadejść do Wiednia. Książę Angstenburski miał propozycje swoje wręczyć w Berlinie i Wiedniu, a w nich mieszczą się warunki, pod jakimi chce z Prusami łączyć się, jeśli mu Księstwo przyznane będą.

Cesarz Napoleon wysiadł 3go b. m. rano w Algierze, gdzie ma czekać książę Murat i marszałek Mac-Mahon. Powitał go burmistrz miasta, na co Cesarz odrzekł, iż obywateli swojej przybycia do Algieru dotrzymuje, i dodał: „Ludzie odważni, którzy przyniesli tu do nowej Francji postęp i cywilizację, powinni mieć ufność. Mogę im z zadowoleniem powiedzieć dziś, że rządzą się potężne stowarzyszenia dla przedsiębrania tu wielkich dzieł, a raczej prowadzenia dalej tych dzieł wielkich, które są już rozpoczętymi.“

Monitor algierski podnosi słowa Cesarza: „nowa Francya“ i można być pewnym, że nazwa ta będzie odtań powtarzana.

Monitor algierski z 4go ogłosił następującą odezwę cesarską:

Cesarz do mieszkańców Algierji. Przybywam pośród was, aby się osobicie przekonać o stanie waszych interesów, wspierać wasze usiłowania, zapewnić was o opiece metropolii, która was nie opuści. Walczycie od dawna wytrwale z dwoma przeszkodami: z naturą dziesięcią i z ludem wojowniczym; ale nastąpiła i dla was dni lepsze. Z jednej strony stowarzyszenia prywatne, przemysłem swoimi i kapitałami rozwijają bogactwo ziemi, z drugiej Arabowie poskromieni i oświeceni służą ma, przychylonych zamiarach, nie będą lececi o naszych

cię spokojności kraju. Mieście więc zaufanie w przyszłości, przywiązuje się do ziemi, którą uprawiacie, jakby do nowej ojczyzny; i postępujcie z Arabami, wśród których żyć macie, jakby z współrodakami waszymi. Powinniśmy być panami, gdyż jesteśmy oświeceni; powinniśmy być szlachetnymi, gdyż jesteśmy silniejsi. Usprawiedliwiamy narzeczenie nieprzerwanie czyni pełen chwaly naszych poprzedników, którzy przed 35 laty zatkawszy na tej ziemi afrykańskiej chorągiew Francji obok krzyża, zaszczerpili w niej zarazem znanie cywilizacji, godło pokoju i miłosierdzia. — Dan w Algierze d. 3 maja 1865 r. — Napoleon.

W odwie tej przemawia Cesarz tylko do osadników francuskich, o krajowcach niebyło jeszcze wzmianki; a tymczasem osadnicy o tyle tylko się skarżyli, że podlegali rządowi wojskowemu a nie cywilny; skargi zaś krajowców na tak zwane biera arabskie, władze naczelników wojennych niższego stopnia, zostawały dotąd pomijane milczeniem, a jednak w nadzwyczajach, zdarzawie i samowoli tych bier leży jedna z głównych przyczyn częstego powstania w Algierji.

Nie zbywa na pogłoskach różnorodnych względem Algierji, ale uciebno już, aby Francya miała odstąpić Abdelkaderowi części odleglejszych tego kraju. Mówią znów teraz o zamiarze spotkania się Cesarza Napoleona z Bejem Tunetanskim.

Głło prawodawcze uchwaliło ustawę o poborze wojskowym w r. 1866, a w drugiej połowie maja zajmie się budżetem. *Pays* twierdzi, że rząd wnie-sie projekt lepszego nposażenia armii.

Stan zdrowia króla Leopolda bardzo jest nadwagłony. Syn jego najstarszy, książę Leopold Brabanccki, ożeniony z córką Arcyksięcia Józefa, wrócił z przejażdżki po Indyach i Chinach, zaważany będąc przez ministerium i ma objąć już teraz re-jencyę w zastępstwie ojca. Król Leopold liczy lat 75. Z powodu domniemania rychłego zgonu króla, *Moniteur belge* zaprzecza pogłoskom obiegującym ostatnimi czasy, jakoby król zawarł tajny związek małżeński, tak zwany morgantacyjny, podczas ostatniego swojego pobytu w Londynie, z kąd powrócił chory.

W parlamencie angielskim p. Baines wniósł projekt reformy wyborczej we środe, zmierzającej do zniesienia census. Zanim przedmiot dostatecznie był rozpoznany, Izba wśród gwaru zamknęła posiedzenie bez naznaczenia dnia i godziny dalszych rozpraw, co równoło się odrzuceniu projektu. Na-jutrz rząd zamarkowawszy się z dziennikami, jak złe wrażenie sprawiło takie usunięcie wniosku, zażądało postawienia wniosku p. Baines na czele przedmiotów na porządku dziennym dnia 8 b. m. Wniósłodawca wziął za podstawę censusu, niezależnego wyborów placącego rocznie 6 funt. sterla, za mieszkanie. Nie masz w Anglii robotnika z familią, co by tyle nie płacił. We czwartek Izba uchwalała bardzo śpiesznie trzy ustawy wniesione przez kancelarja skarbu względem zniesienia podatku od herbaty, od dochodów i od aktów dobro-wolnej umowy. Rok za rokiem p. Gladstone zmniej-sza podatki i ciężary, a budżet jego zawsze mimo tego wykazuje nadwyżkę przychodów.

Pogłoski o układach między rządem włoskim a Stolicą Apostolską; spowodowały ministra spraw wewnętrznych do rozestania okólnika do prefektów, tłumaczącego ofiucje ustawy o zniesieniu zakonów, lecz zapowiadającego wniesienie tego projektu na przyszłe zebranie Izby. Okólnik mówi, że misya Vegezego nie zmienia zasad polityki rządu. Rząd nie mógł odmówić żądaniu Papieża względem porozumienia się, ale ztąd nie wynika, aby się rzekł praw i ustaw istniejących, jakoteż przywilejów korony i aby miał mieszczą sprawy polityczne z duchownymi. Z tego wykazuje się, że istotnie pierwsze kroki wyszły z Rzymu. Do przyszłego zebrania Izby daleko, a tu pilno rządowi ugodzić się z Papieżem. Tymczasem p. Vegezzi zajął za Turynu, a jego sekretarz p. Maurizji wrócił do Rzymu z nowymi podobno poleceniami. Umowa stanąć ma gotowa przed przeniesieniem stolicy do Florenoyi. Wszystko co dotąd donoszą różne dzienniki o naturze układów, nie wychodzi poza zakres doniesień naszego korespondenta z Rzymu; dla tego nie będziemy się powtarzać. Równocześnie z układami w Rzymie przypada wyjazd generała Cialdinięgo do Madrytu. Generał ten służył niegdys w Hiszpanii, i dla tego wybór padł na jego osobę. Dwór madrycki nie będzie się dłużej sprzeciwiał uznaniu Włoch, skoro Papież to uczyni. Ten zapewne jest cel tej misji.

Izba deputowanych w Madrycie uchwaliła się zbroją stałą podczas pokoju na 100,000 żołnierzy. Domysły o zabiegach portugalskich, aby połączyć cały półwysp iberijski pod domem Braganza, nie mają dotąd faktycznej podstawy, i albo są przesadzone, albo puszczzone zostały, aby nakłonić dwór madrycki do pojednania się z Włochami.

Doniesienia z Nowego Jorku przyniosły ważny rys polityki nowego prezydenta Johnsona. Nie uznał on zawieszenia broni zawartego przez Shermana, które mogłoby położyć koniec wojnie, tym sposobem zmusza on południowców do dalszej rozpaczliwej walki bez nadziei zwycięstwa. Powodem tego kroku było chyba to, aby nie dać amnestyi Johnstonowi, jak ją otrzymał Lee.

Ostatnie depesze telegraficzne „Chasu“.

Petersburg 9 maja. Dzisiejszy *Journal de St. Petersburg* zaprzecza prawdziwości pogłosek o zmianie systemu rządowego w zachodnich prowincjach (z powodu odwołania Murawiewa z gubernatorstwa Litwy. *Rad. Cz.*)

Berlin 9 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Minister skarbu przedłożył obszerny pamiętnik o wojnie duńskiej, tudzież wykaz kosztów wojny. Pamiętnik oblicza ogółem wydatki

Id otkliwy w kraju naszym brak nakładów, szczególnie na dzieła naukowe, zniwala nas droga prenumeraty uskutecznić wydanie książki traktującej o pierwsiachkach i źródłach polski, o gramatyce polskiej, t. naukę o pierwsiachkach i źródłach, czyli tak zwany

Słoworód Polski.

Ogłaszamy więc niniejszem Prenumeratę na dzieło pod tytułem: „**Nauka o pierwsiachkach i źródłach polski**ch z stanowiska ogólnopowinowatej gramatyki, wyłożona przez Bronisława Trzaskowskiego. Prenumeratę w ilości 1 z. przysyła do k. o. c. Maja r. b. w Krakowie Wny Jędrzej Józefczyk, właściciel pensjonatu, — we Lwowie W. Stanisław Sobieski, profesor gimn. — a w Rzeszowie autor. Spodziewamy się, że przy życzliwej pomocy miłośników ojczystego języka, raczona książka z końcem Czerwca r. b. będzie mogła opuścić prasę. Rzeszów 28go Kwietnia 1865. Bronisław Trzaskowski. (2673-2-3)T

Nakładem

Księgarni i Wydawnictwa dzieł katolickich w Krakowie,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach kr. jowych i zagranicznych następujące nowe dzieła:

Konwencya z 15go Września 1864 i Encyklika Ojca św., przez księdza Arcybiskupa Dupanloup, z francuskiego przetłumaczona. Cena egzemplarza 50 cent.
List pasterski księdza arcybiskupa paryskiego, Jerzego Darboya, odnoszący się do Encykliki Ojca św. Piusa IX, z francuskiego przetłumaczył W. W. Cena egzemplarza 30 cent.
Nabotnictwo Majowe, poświęcone czci Najświętszego Maryi, napisał Walery Wielogłowski. Cena egzemplarza 1 z. 50 c.
Miesiące Maj, poświęcone Najświętszej Maryi Pannie. Przerobiony z włoskiego ku użytkowi Polaków przez księdza Arcybiskupa Hołowińskiego. Cena egz. 30 c. (2503-3)T

Dzieła w druku będące:
Ksiądz kardynał Wisemana: „**O stosunku nauki do sztuki piśmiennej**“, tłumaczone z angielskiego przez ks. M. W. Łukaszczyka.
Podręcznik do szerokiego światła, czyli: *Jak jest gdzieindziej a jak u nas*, napisał dla ludu polskiego Walery Wielogłowski.

ZIEMIANNIN

Tygodnik rolniczo-przemysłowy.

Można go zaprenumerować od początku r. b. albo też od 18go Kwietnia r. b.:
na pół roku za złr. 3 cent. 50 w. a.
na cały rok za złr. 7 „ „ „
pod adresem: **Redakcja „Ziemiannina“ w Poznaniu.**

Kompletne roczniki z lat 1863 i 1864 są tamże do nabycia po złr. 4 c. 50 w. a. za egzemplarz. (2556-10)T

CENNIK

apteczek homeopatycznych dla ludzi i zwierząt

z apteki homeopatycznej, całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej urzędowej i odośrobinowej.

Piotra Mikolascha we Lwowie.

A) W Pigułkach

Dra Lutzego z Kóthen, w 30tem rozciartcu. złr. ct. w. a.

Apteczka o 43 kódkach	8	—
„ 60 „	13	—
„ 80 „	15	—
„ 144 „	27	—
na anginę	2	—
od bólu zębów	2	50

Własnego wyrobu

w 30tem rozciartcu.

Pugilaresy zawier. 24 kódków	6	—
„ 40 „	10	—
„ 60 „	13	—
„ 80 „	16	—

B) W płynach.

w 3em i 5em spogotowaniu.

Apteczka o 24 kódkach	5	50
„ 40 „	8	50
„ 60 „	12	—
„ 80 „	16	—
„ 120 „	23	—
„ 160 „	25	—
„ 180 „	28	—
„ 240 „	35	—

Pojedynczo kosztuje każdy środek 18 c. w. a. (flaszeczka).

Apteczki zawierające środki pierwotne wielkości tej samej, o potęgę droższe.

Dra Günthera środek dla bydła przeciw zaradzie paskowej i racioznej flaszka 2 z. Kawa homeopatyczna Dra Lutze, ga paczka 15 cent.

Kawa homeopatyczna z żółcią, świeżofuntowa paczka 10 centów.

Czekolada homeopatyczna, funt po 1 z. 50 cent. (2560-8-12)T

Cukier mleczny 2 z. w. a.

Macek homeopatyczny, funt 2 z. w. a.

Opatki homeopatyczne, pudełko 40 cent.

C) Dzieła homeopatyczne.

1. **Nauka o homeopatii** Dra Lutze, w języku niemieckim 5 z. w. a.

2. **Toż samo dzieło** spolszczone przez Dra Kaczkowskiego, 5 z. w. a.

3. **Lekarz domowy**, Podwysokiego, 5 z. w. a.

3. **Weterynaryja** Dżużewskiego, nowe poprawne wydanie, 2 z. w. a.

NB. Wszelkie zamówienia listowne w czasie jak najkrótszym złatwiają się; za opakowanie nie się nie rachuje.

Kilka tysięcy

Dachówki staréj jest do sprzedania.

Blizsza wiadomość u właściciela domu pod L. 153 przy ulicy Brackiej. (2687-2-3)T

CENNIK NASION

sprzedających się w r. 1865.

w BIORZE

ck. Towarzystwa gosp. roln. Krakowskiego, Ulica Sławkowska, dom Towarzystwa Naukowego, piętro 2gie. złr. o.

Buraki czerwone pastewne, wielkie okrągłe, Owersdorfskie, szczególnie piękne, garniec złr. 1. z opakowaniem. 1 6

Buraki czerwone pastewne, wielkie podługowate, garniec cent. 90. 96

Buraki żółte pastewne, wielkie podługowate, garn. cent. 90. z opakowaniem. 96

(Wszystkie te trzy gatunki rosną w polowie nad ziemią).

Marchew pastewna angielska o brymnia, biała, zielono-głowiasta funt cent. 80 z opakowaniem. 86

Rzapa angielska (turnips) funt. 90

na morgę funtów 3.

Lucerna oryginalna francuska, (Medicago sativa), na grunta żyne i suche, bez opikowania, garniec. 4

Lucerna chmielowa (Medicago lupulina) — inaczey **Koniczyna żółta** — udaje się na żytnim gruncie niezbyt płaszcystym i suchym — wysiew na morgę austr. garncy 5-6, garniec. 1 60

Siemie lniae oryginalne Ryskie — wysiew garnc. 30-36 na morgę austr. garniec. 1 10

Konopie obrzynie amerykańskie, wysiewa się na morgę 15-20 garncy. 2

Rzapa angielska (Lolium perenne) drobniłkowie, na gazony, garniec. 90

Tenże sam do nasiewu na paszę korzec złr. 20. „ garniec. 65

Rajgras włoski (Lolium aristatum) na dobre grunta, korzec złr. 20, garniec. 63

Rajgras francuski (Avena elatior) korzec złr. 14. „ garniec. 43

Psia trawa kunkowa (Dactylis glomerata) korzec złr. 20. „ garniec. 63

Miodowa trawa (Holcus lanatus) korzec złr. 6. „ garn. 20

Kostrzewa łukowa (Festuca pratensis) na grunta wilgotne, szczególnie równie i łaki, korzec 20 złr. „ garniec. 63

Tymoteusz (Phleum pratense) korzec złr. 36, garniec po. 1 15

Sporek (Spergula arvensis) wyborna roślina na zieloną paszę, na grunta suche — na morgę garnc. 6-8, korzec złr. 18, garn. 60

Buraki żółty (Lupinus luteus) na grunta płaszcyste, suche i wilgotne — na morgę garnc. 16-20, korzec złr. 10, garn. 33

Rzepak letni, korzec złr. 32, garniec. 1

KONSKI ZAB. czyli Kukurudza amerykańska. 1 20

Koniczyna czerwona i biała, według cen targowych, w najpiękniejsz. gat.

Nasiona pastewne z produkcji Kleczy-górnej znajdują się w Biorze Towarzystwa do nabycia, po cenach osobnym Cennikiem objętych, przy „Czasie“ i „Dzienniku Rolniczym“ rozesłanym, który na każde żądanie może być dostarczony.

Dla dogodności kupujących, wyszczególniają się tutaj ceny

Mieszankę, jako najwięcej poszukiwaną: Mieszanka Nr. I. na grunta najlichsze, na morgę garncy 8 do 10, korzec 7 złr. — Mieszanka Nr. II. na grunta cokolwiek lepsze, na morgę garncy 8, korzec 9 złr. — Nr. III. na grunta nierniejsze, garnc. 8, korzec 15 złr. — Nr. IV. na grunta dobre i żyne, wysiew średni od 6 — 8 garncy, korzec złr. 24. — Nr. V. na najlepsze grunta, na zakładanie tak nowych, jak odnawianie starych, garncy 6 — 8, korzec złr. 32. Nr. VI. zastępująca koniczynę, na morgę garncy 4, korzec złr. 44 w. a.

W razie przeżytki, za opakowanie w płótno, dodaje się przy każdym garnie po 6 c. w. a. — od dwóch ct. 30 — od półkorca cent. 50, od korea cent. 90 w. a. — w drelich po 1 r. 1 w. a. (2415-8-10)T

Listy przyjmują się tylko frankowane.

Rządca dóbr

praktycznie i teoretycznie uzdolniony, jak również do prowadzenia rachunkowości gospodarczej, życzy sobie z dniem 1 Lipca 1865 stosownego umieszczenia. (2681-2-3)

Blizsza wiadomość w „Administracji „Czasu“.

Niżej podpisany dotąd zaszczytnie znany szanownej Publiczności **Rzeźbiarz, Snycearz i Pozłotnik**, zamieszkały w Tarnowie przy ulicy Hyszowskiej, — po odbytej karze więziennej, w skutek wysokiego ek. Sądu wojennego uwolniony — przyjmuje napowrót wszelkie wyrby kościelne, jako to: figur rzeźbionych całych i w płaskorzeźbie, (i arzy, ambon itd. wraz ze złoceniem i lakierowaniem. (2676-3)

Kornel Drank.

Niniejszem zawiadamiam moich przyjaciół handlowych, że na dni 21 Marca r. b. odeszła z Anglii na Hamburg dla mnie przesyłka

Reigrasu i Turnipsu,

po której otrzymałm uskutecznie wszystkie u mnie poczynione zamówienia.

Zarazem polecam po najniższych cenach jaczyny, kwiaty, nasiona łone, lucernę, koniczynę czerwona, buraki, jako też drzewa owocowe i inne rozsady, itp.

Składy komisowe nasion moich utrzymuję w Krakowie p. P. J. Wolanski, Mały Rynek Nr. 323, — w Bochni p. A. Faliszewski, — w Czerniowcach p. St. Kurmański, — w Przemyslu p. Praczyński, — w Rzeszowie p. F. Jaskiewicz. (2546-6)T

We Lwowie dnia 3 Kwietnia 1865.

Karol Neumann.

Kapiele siarczane w Lubieniu,

trzy mile od Lwowa a o jedną milę od stacyi kolei żelaznej w Grodku oddalone, otwarte będą

dnia 20go Maja 1865.

Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko co do wygody szanownych Gości jest potrzebnem. (2647-4) T

O weczesne zamówienia pomieszeki uprasza się pod adresem:

Zarząd Kapieli w Lubieniu przez Lwów.

W dniu 27 Kwietnia zgubiono w kościele Panny Maryi **Obrazek** przedstawiający Chrystusa upadającego pod krzyżem, z m. d. w. w języku francuskim z drugiej strony, oraz podpisem: „Na pamiątkę od...“

Znalazca zechce zwrócić za stosowną nagrodę właścicielowi domu pod Licz. 87 na Piasku. (2694)

Obstalunki

wyrobów żelaza, kowalszczyzny, maszyn i narzędzi rolniczych, w fabrykach żelaznych w Maksymówce i Zakli w Państwie Wędrz, własności barona Winterfeldta, przyjmuje dla Zaleszczyk i całej Bukowiny Wny Kodrebski, właściciel handlu w Zaleszczykach, upoważniony do tego.

Wszelkiego rodzaju obstalunki będą jak najdokładniej i po najumiarkowańszych cenach wykonane. (2690-1-3) T

Dyrekcya Państwa Wędrz.

W S I E:

Serednie wielkie, Chocen, Kalnica, Sukowate i Kamionki,

w obwodzie Sanockim, powiecie Liskim położone, obejmujące przeszło 3,000 morgów arei dominikalnej, w której 2,100 morgów lasu, są z wolnej ręki do sprzedania. Do dnia 8 Czerwca r. b. mogą być te dobra sekcjami nabyte. — Blizszych szczególow udziału Wny Madejski, Dr. praw i Adwokat krajowy w Przemyslu. (2692-1-3)

Licytacya.

Od dnia 16 Maja r. b. po cząwszy, każdodziennie od godziny 9ej przed południem do 2ej po południu — w składzie towarów jubilerskich w Rynku głównym pod L. 43. — publiczna licytacya wszelkich towarów złotych i jubilerskich za gotową zapłatę. (2693-1-5) T

Licytacya.

Srebra stołowe, perły, zegarki i t. p. kosztowności, na dniu 12 Maja

o godzinie 9, w domu pod L. 13 Dz. I, w Rynku głównym na dole, sprzedawane będą w drodze publicznej licytacyi. (2689-2-3) T

Podziękowanie.

Pocytuję sobie za obowiązek, za liczne dowody serdecznego współdziału przy pogrzebie mojej żony

s. p. **Ewy Freund**, z domu **Szancerów**, miastu Tarnów i przewielebnemu kanzodziei Lwowskiemu Dr. **Bernardowi Löwensteinowi**, w moim i mojej rodziny imieniu, publiczne złożyć podziękowanie. Tarnów 4go Maja 1865.

Wilhelm Freund. właściciel Porudna. (2695)

ZAKŁAD KAPIELOWY w Rabce,

położonej w rozkosznej okolicy obwodu wadowickiego, w połowie drogi z Krakowa do Szczawnicy, otwartym zostaje w r. b. z dniem 1 Czerwca.

Zdroje Rabczańskie należą do wód mineralnych stono-jodo-bromowych i okazały się nader skuteczne: w chorobach żołądkowych różnej postaci, w woli, w obrzmieniu i stwardnieniu gruczołów, w goścień, (arthritis), w wielu zastarzałych chorobach skórnych, w różnych cierpieniach miedycznych, a naderwzysko w długotrwałym zapaleniu i przerście macicy i jajników, przeciw obrzmieniu, stwardnieniu i nowotworom powyższych organów, w cierpieniach syfilitycznych zastarzałych, w zakażeniu rękodwem itd.

Dom kąpielny, pokójów mieszkalnych przeszło 90 wygodnie urządzonej, sala gościnna, traktownia wyborna, czysta, muzyka, bilard, czytelnia, apteka miejscowa, stała opieka lekarska w osobie Wgo Dra Zdunia, żętyca górńska itd. — zgoda jest już wszystko, co się przyczynia do dobrobytu i przyjemności gości kąpielowych.

Wody Rabczańskie dostac można w KRAKOWIE u P. P. **W. Wielogłowskiego**, **Waltera i Stanisława Feintucha**. (2694-1-3) T

Od Zarządu Zdrojowiska.

HANDEL KORZENNY

przy ulicy Floryanckiej

otrzymuje co kilka tygodni świeży transport wód mineralnych tak krajowych jak i zagranicznych.

z którymi poleca się szan. osobom używającym tychże. (2700-1-3)T

J. Feik.

ESSENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najsilniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach sekretnych syfilitycznych, zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Posadzić można w Paryżu w aptece p. Colbert. w doświadczenia, Nr. 7 et 8. Skład główny w Królestwa Polskiego u p. Galle w Warszawie w Wilnie u p. Chrościckiego, w Lublinie u p. Marzulewicza, we Lwowie u p. Rukera, w Krakowie u p. Bruno Mieczyskiego. (2693-7-4)

Fabryka Forteplanów F. G. Trollmanna

w Wiedniu, Matzleinsdorf, Hauptstrasse N. 32,

poleca swój wielki Skład

Forteplanów zwykłych, koncertowych, krótkich i pianinów, po cenach najtańszych. (2722-2-3) T

KAPIELE w EMS.

Otwarcie dnia 1go Maja r. b.

Źródła w Ems należą do wód mineralnych silnych, alkalicznych, chlor zawierających, i węglano-kwasnych. Są bardzo szczególnie, zawierają bowiem jednocześnie pierwiastki alkaliczne organizm osłabiające, i zarazem obfitują w chlor, który znowu organizm wzmacnia, zwłaszcza, że prócz tego obfitość gazów czyni je bardzo łatwymi do trawienia.

Kuracya kąpielowa w Ems, dzięki wyborowemu urządzeniu tych wód, może być z równym skutkiem w zimie i w lecie odbywana. Zdarzają się nawet często wypadki słabości, w których kuracya podczas umiarkowanej pory roku działa skuteczniej.

Dom kąpielowy i jego zamknięte korytarze, obszerne chodniki do spacerów, w których utrzymuje się zawsze jednokawa temperatura, hotele, łazienki, źródła do picia, piękna galeria z lanego żelaza, przepyszne salony sali kąpielowej, słowem wszystko tak jest z sobą połączone, by gościom kąpielowym sprawić wszelką możliwą wygodę i przyjemność.

Szybki i wygodny związek z wszelkimi okolicami świata odbywa się koleją państwa Nasauska. (2576-6) T

muszą rzeczywiście być wydane w nowem

wielkiem Losowaniu wygranych Państwa.

Ciagnienie d. 24 i 26 Maja.

Cały los oryginalny (nie promesa) kosztuje złr. 6 bankn.

Pół losu dto dto dto „ 3 „

Czwierć losu dto dto dto „ 1 1/2 „

Wszelkie zamówienia uskutecznią za nadesłaniem należytości punktualnie, a urzędowe listy ciagnienia i wygrane pieniądze przesyłają się franco.

„**Carl Hensler**, Bankier in Frankfurt a. M.“

(2422 5-6)T

UWAGA. Listy wszelkich istniejących loteryj przesyłają się na żądanie bezpłatnie; również nabywają losy wygrane po najwyższym kursie.

Zakład zdrojowy w Iwoniczu

otwartym zostaje w roku bieżącym dnia 20 Maja.

Dwa zdroje jodo-bromowe, zdroj żelezisty, zdroj siarczany, żętyca dworska; kapiele stono-jodowe, żeleziste i siarczane, kapiele parowe; wdechania gazu ze źródła Belkotki, okłady z mułu (szlam).

Zdroje Iwoniczkie słynne ze skuteczności nie tylko w zolzach, (począwszy od obrzmień gruczołów, zapalenia ocz, uszu, nosa i wyrzutów skórnych, aż do ropienia kości i zrostu stawów), ale także mianowicie w chorobach naciekowych i zawiślej od nich nieplodności, w obrzmieniach wątroby i śledziony, w goścień i dnie, w katarze żołądka i oskrzeli, w uporczywych komplikacjach, (z tego przymiotu) syfilitycznych.

Prócz tego powietrzem wyborem, dobrą żętycą i gazem Belkotki zaleca się Iwonicz chorym piersiowym.

Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulepsza co do wygod i przyjemienia pobytu.

Porozumiewać się można z Zarządem zakładu listownie, ostatnia pocztą „Miejscu“

Ordynującym przy Zdrojach lekarzem Wny **Karol Moszczański** Dr. Medycyny i Chirurgii. (2653-3-8) T

Ważne doniesienie dla wszystkich,

którzy przymuszani są „głos swój natęzać, lub wystawieni są na częste niepogody.

Po największej części przyczyną zapalenia tchawki i gardła jest zanieczyszczenie kataru, a z tych zapaleń powstają często suchoty gardlane. Jako środek zaradczy przy zaziębieniu się jest

prawdziwy biały Syrop piersiowy G. A. W. Mayera

nieocenionej wartości, gdyż używanie tegoż syropu zap

Diferenciya napliva. (2732-1-3)T.

W dniu 20 grudnia r. z. Maryanna córka Bernacińskich mająca lat 9 z pod N. 36 w Ryńku głównym wysiedziła, więcej nie wróciła do mieszkania. — Stroskani rodzice upraszają publiczność, aby, jeżeli by kto wiedział o jej pobycie, raczył ich zawiadomić.

RYSOPIS. Lat 9, religia katolicka, włosy czarne długie, oczy czarne, usta małe, nos mierny. (2701)

Dla cierpiących na oczy!

Niniejszem potwierdzam jako lekarz domowy pana Hiller-Siny, że tenże prawie od lat 30u, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1865. Blizsza wiadomość u Zarządu ekonomicznego w Rychwałdzie. (2627-1-7)

Folwark Rychwałd

poczta Żywiec, obejmujący około 400 morgów, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1865. Blizsza wiadomość u Zarządu ekonomicznego w Rychwałdzie. (2627-1-7)

DOM murowany,

o ćwierć mili od Krakowa w Prądniku Czerwonym, przy szosie w ogrodzie owocowym oparkanym, około morgi rozciągłości wynoszącym, położony, o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni; tudzież oficyna murowana 2 pokoje obejmująca z piwnicą, stajnie podmurowane, wozownia i stodoła; jak również ogród drugi duży jarzynowy i owocowy, parkanem i płotami opatrzone, do spaceru użyty być mogący, 2 morgi rozległy, — jest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania.

Również są do sprzedania w tej samej wsi położone 2 domy z małemi ogródkami i przynależnym do nich gruntem w bardzo dobrym stanie.

Blizsza wiadomość powziąć można w handlu Wgo Gronemajera w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej. (2696-1-3)

AGRONOM i drenaż, wspaniałe doświadczeniem i chętnością świadczenia, zajmujący obecnie stanowisko pełnomocnika, życzy sobie umieszczenia jako pełnomocnik w większych lub jakże w większych dobach. — W razie potrzeby może dać kilkotygodniową kancję.

Blizsza wiadomość, listy frankowane pod cyframi **Z. G.** w handlu pana **R. Zawadzkiego** w Krakowie. (2799-1-3)

Leśniczy, egzaminowany, zaopatrzony, trzony w najchlubniejszą świadectwa, poszukuje miejsca. Blizsza wiadomość pod adresem **L. W. Merze** słuchacz techniki w Krakowie — (a nie Meze jak było ogłoszonym). (2702)

Folwark we wsi Dąbrowka,

1 1/2 mili od stacji kolei żelaznej Dębica i Czarna odległy — z rustykalnym lecz indolentnym r. z. zlozony, — obejmujący rozległości 80 morgów gruntu w części pszenicznej, a w części żytno-jęczmiennego, dobrze uprawianego w silne nawozy, bo od 3ch lat kości nie żalowano — przytem starannie obsiana ozimina i pięknym rzepakiem 4 morgi wynoszącym — z budynkami porządnymi i obszernymi — jest.

Blizsza wiadomość udziela właściciel dóbr Dąbrowka, poczta Pilzno. (2654-3-7) T

Olejne Farby

wszelkich odcieni, na sucho lub utarte jak najdelikatniej w pokójce lino-olejnym za pomocą maszyn, tak na gęsto jakoteż rozpuszczone, gotowe do użytku polecam po cenach najtańszych, a przynajmniej po tych samych, po jakich sprzedają się w Wiedeńskich fabrykach farb. Farby te są szczególnie odpowiednio do użytku na wsi, gdyż każdy zwykły może nimi przedmioty pociągać.

Zamówienia uskuteczniają się jak najspieszniej przez furmankę lub pocztę, instrukcje zaś co do sposobu użycia udziela się natychmiast najchętniej. (2654-4) T

O. T. WINKLER we Lwowie, miasto Nr. 78. (1125-6)

Pracownia wyrobów blacharskich W. Rabinowicza

na Stradomiu pod L. 15/19, poleca swoje wyroby wszelkich naczyń blacharskich.

Podjęmuje się pokrywania lub reperacji dachów blachą żelazną, cynkową, łupkiem kamiennym, tekturą ogniotrwałą lub pilnią angielską, które to materiały w wyłącznej posiadłości w zapasie po niższych cenach fabrycznych.

Piłnówce pokrywania dachu, może być wykonane bez naruszenia gontów. (2602-3-20) T

W ciągu 3 miesięcy od materiałów opuszcza 20% z cen zeszlaczonych.

Nakładem i cionkami Drukarni „CZASU“ W. Kirchmayera

Elisir leczący ból zębów jedna kropla stanowi nowocześnie na zawsze, 75 cent. oraz **Proszek roślinny** do oczyszczenia zębów, utrzymujący dąbiała w stanie zdrowia, tylko 65 cent. Wynałazki Dr. Aleksandra Słaskiego, lekarza med. Chir. i Akuszerzy w Wydziale parzyckiego Środku znanego już dokładnie ze swej skuteczności utrzymują: w Krakowie: p. E. Skirliński, p. Jahn i Dom. Komisowy; — we Lwowie: p. F. W. Królkowski, kupcy, p. Mikolajski i p. Wichert — w Przemyśle p. E. Machalski. — w Kreszowie p. Ferdynand Schaitter, — w Nowym-Sączu Dom zleceń p. J. Marsa — w Sanoku p. J. Jakitisch — w Tarnowie p. Jahn.

Zakład kuracji żętycy w JAWORZU (Ernsdorf) oddalony o jedną godzinę jazdy od stacji kolei północnej Bielskiej, (w ck. austr. Szląsku), zostaje z dniem 20 maja r. b. otwarty.

Zakład ten lekański od 3ch letniego istnienia swego przez swe przyjemne i zdrowe położenie, oraz przez swą w skarbowych górskich owczarniach zawsze świeżo sporządzaną wyborną żętycę, niemniej przez swe w celach lekarskich i dla wygody szanownych Gości kąpielowych zaprowadzone urządzenia uzyskał już rozszerzoną zasłużoną słynność. Szczególniej poleca się dla cierpiących na piersi i miłośników natury do przyjemnego i uzdrawiającego pobytu.

Zameldowania i zapytania przyjmuje i na nie odpowiada w Jaworzu mieszkający lekarz Dr med. Aloizy Roedert, który remu oraz zarząd całego zakładu poruczony został.

Jaworze (Ernsdorf) przy Bielsku, dnia 12go kwietnia 1865 (2660-3) T

QUINA LAROCHE

Preparator otrzymał medal złoty i 15.000 franków nagrody.

Elisir ten jest nieporównanie skuteczniejszy od wszelkich syropów i win z chiną.

Potwierdzony przez parzyką akademię medyczną, upoważniony przez radę lekarską w Petersburgu. Elisir ten, na winie hiszpańskim preparowany, nie jest zbyt ani słodki, ani zbyt przesycony winem; posiada on krystaliczną przejrzystość, przyjemnego smaku i bardzo skutecznie działający na organizmy delikatne i osłabione. Zalecany jest przez lekarzy w bladości, zapaleniu żołądka, odbijaniu, dyspepsji, wychudzeniu, utracie siły po chorobach, przeciw białym upławom, braku apetytu, trudnemu powrotowi do zdrowia a szczególnie przeciw febrze trzęsawiczej, czyli zimnicom tak pospolitym w naszym kraju. (2402-12-27) T

Cena jednej flaszki 3 złr. 20 centów.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Drouot 15; — w Krakowie w aptece 1. Brunona Miczyńskiego.

Losy na raty,

w połączeniu z grą wspólną za wpłatą przez 10 lub 20 miesięcy na partyje po 25 rozmaitych losów.

Podczas trwania pojedynczych wpłat nastąpi 16 ciągnięć z głównymi wygranami po 250.000, 220.000 i 200.000 złr. wal. austr.

Najbliższe ciągnięcia nastąpią dnia 1 czerwca, i już pierwsza wpłata daje prawo do wygranej. (2733-1-8) T

Losy te utrzymuje i poleca:

Maurycy Blau, Kantor wymiany przy Ryńku głównym N. 51.

Udoskonalona Szczoteczka do zębów

Dr. Laurentius w Paryżu, zwana **Elektryczna.**



Szczoteczki te zastępują wszelkie substancje alkaliczne grzyzące; używają się na sucho i bez wszelkich płynów.

Użyte ich cięgiele i stałe przywraca moc i życie zębom. W przeciągu trzech dni spęda najgłębsze osady na zębach, które odzyskują białosć światła emalii, jakie miały w buwduziestu latych życia.

Kordya Dr. Laurentius uzupełnia działanie tych Szczoteczki i używa się w wypadkach pruchnięciaębów i słabości dziąseł.

Sprzedaje się w składzie materyałów aptecznych p. Mrozowskiego w Warszawie; w aptekach pp. Chrościńskiego w Wilnie, i p. Bruno Miczyńskiego w Krakowie. (2026-5-)

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 9 maja.	żądaj	plac	Wiedeń 8 maja.	żądaj	plac
Srebrnopol. st. 100zł.	112	109	5% Metaliki na w. a.	67 50	67 40
„ nowe obr.	121	118	„ Pożyczka narod.	76 05	75 95
Listy zast. pol. z kup.	96	95	„ Metaliki na m. k.	71 50	71 40
Banknoty pol. 100 złr.	471	463	„ Obl. ind. ind. Aus.	89 50	89
Ruble ros. za 100 rsr.	144	141	„ „ czeskie	92 25	91 75
Talary prs. za 100 tal.	162	159	„ „ węgierskie	75 50	75
Banknoty prus. 150zł.	93	92	„ „ galicyjskie	76	75
Srebro nowe austr.	107	106	„ „ bułkowskie	71	70 50
Dukat „	5 18	5 08	„ „ siedmgr.	71	70 50
Napoleon d'or „	8 74	8 68	„ „	58 20	58 10
Półimperyal rosyjski	9 98	9 84	5% Galicyjskie „	70 50	69 50
Listy galic. nowe k.	71 75	71 75	5% Węgierskie „	81 50	81
„ stare „	71 50	71 50	5% Boden Cr. austr.	94	93
Oblig. ind. „	71 50	71 50	„ Pożyczki loteryjne:		
Ak. k. gal. bez kupon.	209	207	Losy pożycz. z r. 1839	159	158 50
			„ „ 1854	88 50	88
			„ „ 1860	93 60	93 55
			„ „ 1864	88 90	88 80
			„ „ Como-Rente	18 50	18
			„ „ Kredytowe	126 50	126 30
			„ „ tryest na 4 1/2	117	115
			„ „ żegl. par. na D.	86 25	86
			„ „ Ks. Esterhaz	113 50	112 50
			„ „ Księcia Salm.	31 50	31
			„ „ Falty	27 25	27

Wiedeń 9 maj. (t.)

5% Metaliki „ 71 55

5% Pożyczka narod. 75 95

Akcyje banku wiedeńskiego 802

Losy 5% z r. 1860 155 10

Srebro 106 75

London 10 fut. szter. 108 80

Dukat pojedynczy 5 14

Ces. król. KOLEJ KAROLA LUDWIKA

OBWIESZCZENIE. Uwiadamia się PP. Posiadaczów Akcyj c. k. uprzywil. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, że w myśl §. 51 statutów i wysoce potwierdzonego rozkładu amortyzacji

wylosowanie 73 sztuk Akcyj,

w roku 1865 do umorzenia przypadających, odbędzie się publicznie w WIEDNIU,

(w biurze Zarządu centralnego, Kärnthnering N. 7), w obecności dwóch c. k. Notaryuszów i do tego delegowanych Członków Rady zawiadowczej.

Wiedeń dnia 5 Maja 1865. (2739)

Z przyczyny spadku ażyto srebra po cenach niższych świeże transporta CEMENTU

Portland jako też Roman

nadeszły do

F. J. KIRCHMAYERA i SYNA

w Krakowie. (2578-5-)

ZAKŁAD ZDROJOWY W KRYNICY

słynny ze swych wód lekarskich, a zaopatrzony we wszystko co tylko do odzyskania zdrowia, wygody i uprzyjemnienia pobytu potrzebnym być może, zostaje otwartym dnia 15 Maja.

Znajduje się tutaj około 500 pokoi gościnnych, — stała apteka ze składem wszelkich wód mineralnych i żętycy — zakład gimnastyczny i rzeźnych kąpiel — dobra restauracja i cukiernia prowadzona przez **Ludw. Kosierkiewicza** — orkiestra — czytelnia książek i gazet — kilka hoteli — tudzież poczta osobowa do samego zakładu codziennie przyjeżdżająca.

Już rozesłano tego roku transporta wody mineralnej krynickiej do głównych miast tak w kraju, jak i za granicą. (2734-1-3) T

BARDYJÓW

w północnych Węgrzech,

otwiera swój zakład zdrojowy

dnia 1^o Czerwca.

Ze swoich wielce zbawiennych skutków już od wieków sławna, do picia bardzo przyjemna, **alkaliczno-żelazista szczawa** Bardyjowska, zajmuje jak wiadomo jedno z pierwszych miejsc między wzmacniającymi zdrojami żelazistymi i używa się do picia i kąpeli: w **niedokrewności**, **osłabieniu w blednicy**; w rozlicznych **wadach części płciowych niewieściach**, pochodzących z osłabienia, mianowicie w białych upławach krwiotokach macicznych, i t. p. i zasługuje na pierwszeństwo przed wszystkimi innemi lekami. W chorobach żołądka i jelit, jakimi są: osłabienie trawienia, nieżyty długotrwały, zgaga i t. p., jest ona przewybornym lekarstwem. Niemniej zbawienna jest ta żelazista szczawa w **chorobowej tkliwości nerwów**, w **zółtach** połączonych z niedokrewnością, w **chorobach pęcherza moczowego i nerek** i t. p.

Bardzo korzystne położenie tego zdrojowiska na południowym stoku Karpat, w rozkosznej — wspaniałym lasem jodłowym otoczonej — dolinie, czyste i łagodne powietrze i przewyborna **żętyca**, sprowadzają także słusnie do do Bardyjowa każdego lata znaczną liczbę **chorych na piersi.**

Zdrojowisko Bardyjowskie ma około **400 dobrze urządzonych pokoiów mieszkalnych**, dwie restauracje, i zaleca się przy wszelkich wygodach **nadzwyczajną taniością.**

Poczta osobowa i listowa z Tarnowa i Przemyśla idzie na Duklę do Bardyjowa, gdzie także **telegraficzne biuro** istnieje.

Zeszłego lata odwiedziło to zdrojowisko **818 osób** po największej części **polskiej narodowości.**

Opiekę lekarską powierzona ma już od kilku lat fizyk zdrojowy Dr. Med. Chir. i Akuszer **B. WOLAN.**

Od zarządu zakładu zdrojowego w Bardyjowie. (2739-1-3) T

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 9 maja.	żądaj	plac	Wiedeń 8 maja.	żądaj	plac
Srebrnopol. st. 100zł.	112	109	5% Metaliki na w. a.	67 50	67 40
„ nowe obr.	121	118	„ Pożyczka narod.	76 05	75 95
Listy zast. pol. z kup.	96	95	„ Metaliki na m. k.	71 50	71 40
Banknoty pol. 100 złr.	471	463	„ Obl. ind. ind. Aus.	89 50	89
Ruble ros. za 100 rsr.	144	141	„ „ czeskie	92 25	91 75
Talary prs. za 100 tal.	162	159	„ „ węgierskie	75 50	75
Banknoty prus. 150zł.	93	92	„ „ galicyjskie	76	75
Srebro nowe austr.	107	106	„ „ bułkowskie	71	70 50
Dukat „	5 18	5 08	„ „ siedmgr.	71	70 50
Napoleon d'or „	8 74	8 68	„ „	58 20	58 10
Półimperyal rosyjski	9 98	9 84	5% Galicyjskie „	70 50	69 50
Listy galic. nowe k.	71 75	71 75	5% Węgierskie „	81 50	81
„ stare „	71 50	71 50	5% Boden Cr. austr.	94	93
Oblig. ind. „	71 50	71 50	„ Pożyczki loteryjne:		
Ak. k. gal. bez kupon.	209	207	Losy pożycz. z r. 1839	159	158 50
			„ „ 1854	88 50	88
			„ „ 1860	93 60	93 55
			„ „ 1864	88 90	88 80
			„ „ Como-Rente	18 50	18
			„ „ Kredytowe	126 50	126 30
			„ „ tryest na 4 1/2	117	115
			„ „ żegl. par. na D.	86 25	86
			„ „ Ks. Esterhaz	113 50	112 50
			„ „ Księcia Salm.	31 50	31
			„ „ Falty	27 25	27

Wiedeń 9 maj. (t.)

5% Metaliki „ 71 55

5% Pożyczka narod. 75 95

Akcyje banku wiedeńskiego 802

Losy 5% z r. 1860 155 10

Srebro 106 75

London 10 fut. szter. 108 80

Dukat pojedynczy 5 14

BANDAŻ elektro-medyczny.

Wynałazony przez braci Marie doktorów w Paryżu, zamieszkałych na ulicy Grenelle St. Honoré Nr. 8, za który otrzymali patent na lat 15. Leczą rądkalnie wszelkiego rodzaju raptury. Leczono doświadczeni lekarzy francuskiego fakultetu dowiodli, że bandaże panów Marie użyteczniejszym jest od wszelkich bandaży dotąd wynalezionych, a to ze względu doskonałego podtrzymywania raptur znacznej objętości, jak również z uwagi na jego działanie elektro-medyczne, które wybornie leczy tę niemoc. Sciśnięcie i przyprówdza do normalnego stanu części tworzące rapturę, leczy zaś w bardzo krótkim czasie.

Cena prostych bandaży w Paryżu franków 27, podwójnych 44, pępkowych 44; bandaże dla dzieci franków 20. — Do każdego dołączona jest metoda użycia. (2022-13-)

Dostać można w aptece p. B. Miczyńskiego przy ulicy Floryjańskiej w Krakowie, w składzie materyałów aptecznych p. Gallego w Warszawie, tudzież u p. Chrościńskiego w Wilnie, i Rukera we Lwowie.

Dnia 31 Maja 1865

ciągnięcie

Wielko-książ. Badeńskiej

Rząd. pożyczki loteryjnej

14 milionów złotych.

Sprzedaż losów tej pożyczki

jest wszędzie prawnie dozwolona.

Rocznie odbywają się 4 ciągnięcia mianowicie: dnia 31 Maja, 31 Sierpnia, 30 Listopada i 28 Lutego.

w których następujące wygrane wypasć muszą: 2 po 40.000, 2 po 10.000, 2 po 4.000, 10 po 2.000, 44 po 1.000, 40 po 250 990, 40 po 70, 500 po 60, 5.420 po 49 zł.

Jeden los na 4 ciąg. kosztuje zł. 5. Szesć losów „ „ „ 25.

Jeden los na ciągnięcie dnia 31 Maja, kosztuje 2 zł. (2720-3-6)

Zamówienia za nadesłaniem należytości uskuteczniają się punktualnie. Uprasza się adresować frankowane listy wprost.

Plany i listy ciągnięcia bezpłatnie. **Jean Schrimpf,** Grosshandlungshaus in Frankfurt a. M.

STANISŁAW KOMUNICKI,

FRYZYER

W KRAKOWIE,

ulica Grodzka, plac Dominikański.

SALON

do strzyżenia

i fryzowania,

oraz

sztucznych wyrobów

z włosów

w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiej, plac Dominikański, w domu W. Stockmara.

(915-1-4)

borami 80 c. — Bilet służący na 12 razy do strzyżenia lub fryzowania włosów 12 rsr. 50 c. — **Na parady** wyrabiają się woski, jak np. lanienski do zegark